

Przed wizyta papieża w Polsce

21 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu.

Komisja przedyskutowała robczo sprawy związane z programem, czasem trwania i trasą drugiej wizyty Jana Pawła II w Polsce w czerwcu 1983 r. oraz podjęła wstępnie stosowne decyzje.

Komisja omawiała również stan przygotowań do tej wizyty, podejmowanych w Polsce.

(PAP)

Echo dnia

Cena 5 zł

Nr 37 (3193)

Kielce, wtorek, 22.II.1983 r.

Rok XIII

Ob. 222/83 Rep
Wojciech Jaruzelski na konferencji PZPR w Katowicach

Więź z klasą robotniczą wielkim obowiązkiem partii

Jak już informowaliśmy, 21 bm. obradowała w Katowicach Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Programowa PZPR. W posiedzeniu uczestniczył i sekretarz KC PZPR — prezes Rady Ministrów, gen. armii — WOJCIECH JARUZELSKI, który zabrał głos na zakończenie dyskusji. Oto tezy jego przemówienia.

● Partia odyskuje siły, aktywizuje swoje szeregi, staje się siłą motoryczną w procesach odrodzenia i umocnienia socjalistycznych wartości państwa i społeczeństwa. Cennym osiągnięciem jest kształtowanie nowego stylu pracy partyjnej, właściwych proporcji i równowagi między demokratyzmem a

centralizmem działania. Niezależnie od różnych słabości i porażek, strategiczna linia partii jest od sierpnia 1980 r., aż po obecny okres zawieszenia stanu wojennego, stabilna i konsekwentna. Jest to linia III Zjazdu, linia walki i porozumienia. Linia socjalistycznie umiarkowanej odnowy.

● Partia toczy walkę z wrogiem politycznym. Choć główne siły zostały rozbite, a skierowane przeciw socjalistycznej Polsce plany i działania zdemaskowane, chociaż ludzie pracy coraz lepiej dostrzegają rzeczywiste cele i szkody spowodowane przez kontrrewolucyjną opozycję, to jednak przeciwnik działa. Inspirowany i wspierany z zagranicy nastawil się na jętrzenie, zatrucie atmosfery społecznej, podsyćanie różnorodnych napięć. Tego przeciwnika będziemy zdecydowanie zwalczać.

DOKONCZENIE NA STR. 2

na gorąco

Dziś w tym miejscu nie piszemy ani o problemach politycznych, ani gospodarczych, tylko o niezwykłej, jedynej bodajże w kraju a organizowanej już po raz ósmy przez PTTK, władze miejsko-gminne i zakłady pracy oraz ośrodek sportu i rekreacji w Końskich — imprezie turystycznej. Oryginalna ta impreza nosi nazwę „Rajd Bab” i corocznie odbywa się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Wiemy z lat poprzednich, że dostarczyła sporo atrakcji i radości uczestnikom. W rajdzie przeznaczonym w swym założeniu wyłącznie dla kobiet z czasem dopuszczono uczestnictwo mężczyzn i — kto wie — może przez to stał się on bardziej urozmaicony. Jego celem jest poznanie piękna ziemi koneckiej i popularyzacja turystyki kwalifikowanej.

DOKONCZENIE NA STR. 1

Sensacja medyczna w Pizie

Czy dziesięcioraczki?

RZYM PAP. Dziennik „Corriere della Sera” informuje, że na oddziale położniczym kliniki uniwersyteckiej w Pizie znajduje się Włoszka, nosząca prawdopodobnie w swym łonie 10-raczkę. Byłaby to niezwykła sensacja medyczna.

Sprawa utrzymywana jest przez lekarzy w tajemnicy, wiadomo jedynie, że kobieta, obserwowana w klinice położniczej w Pizie, przez dłuższy czas zażywała hormony. Ma ona być w czwartym miesiącu ciąży.

Choć podobno dotychczas nie wystąpiły żadne komplikacje, to jednak oczekuje się, że przed czy później trzeba będzie dokonać zabiegu przerwania ciąży, ponieważ panuje powszechny pogląd, że urodzenie 10-raczków jest z przyczyn biologicznych wykluczone. Wszyscy specjaliści stwierdzają jednoznacznie, że jednocześnie urodzenie przez kobietę 10 dzieci jest fizyczną niemożliwością.

DOKONCZENIE NA STR. 1

Kiedy znikną dziury i wyrwy w jezdniach?

Bitumiczna kosmetyka radomskich ulic

O tym, że nawierzchnie wielu radomskich ulic przypominają ser szwajcarski, nikogo specjalnie nie trzeba przekonywać. Dotyczy to głównie ciągów komunikacyjnych zrealizowanych w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Typowym przykładem może być tu aleja Grzeczna-rowskiego. Prawie każdego roku jezdnia jest tam remonto-

wana, niewiele to jednak pomaga. Podobnie sytuacja wygląda z ulicami Poniałowskiego, Zbrońskiego, Daleką i innymi. Ostatnio zanotowano jednak pewien postęp, świadczący o poprawie jakości prac miejscowych drogowców. Przykładem jest choćby nowa jezdnia ul. 1905 Roku. Mimo ponad rocznego, intensywnego użytkowania, nie pojawiły się tam ubytki masy bitumicznej.

W Radomiu jest blisko 280 km ulic, w tym około 112 km to traktów o nawierzchni gruntowo-żużlowej. Większość z nich wymaga remontów.

— Jak wygląda plan modernizacji ulic oraz możliwości ich przeprowadzenia? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Konserwacji Dróg i Mostów w Radomiu — mgr. inż. Bogusława Pawelki.

— W okresie przedwiośnia jesteśmy z reguły krytykowanymi przez wszystkich. Najwięcej pretensji pod naszym adresem mają kierowcy. Narzekają oni na zły stan nawierzchni ulic. Krytyka ta w większości przypadków jest słuszna. Należy jednak podkreślić, iż w 1982 roku w zakresie konserwacji radomskich ulic zanotowaliśmy pewne sukcesy. Radykalnej poprawie uległa jakość wykonywanych robót. Potwierdziły to badania laboratoryjne wycinków asfaltu, pobranych z użyt-

DOKONCZENIE NA STR. 2

Stefan Olszowski na Węgrzech

BUDAPESZT PAP. Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych WRL, Frigyesa Pujai, 21 bm. przybył na Węgry z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski.

Na budapeszteńskim lotnisku Ferihegy polskiego gościa serdecznie powitał Frigyes Pujai. Tegoż dnia min. Stefan Olszowski złożył wieniec z białych i czerwonych kwiatów pod pomnikiem Węgierskich Bohaterów w Budapeszcie. Rozpoczęły się rozmowy plenarne.

interwencyjny 45898

Interwencje przyjmujemy
w godz. 9—11

Zimne kaloryfery

Od lokatorów bloku nr 5 przy ul. Bema w Kielcach o- brzymujemy sygnały, że od wielu dni w ich mieszkaniach nie funkcjonują kaloryfery. — Największy — skar- ża się oni — niedobór ciepła występuje w nocy. Wtedy grzej-

DOKONCZENIE NA STR. 1



Przed pomnikiem Wdzięczności delegacja władz wojewódzkiej oraz konsul ZSRR w Krakowie — A. Czerłowski (trzeci z prawej).

Święto Armii Radzieckiej Uroczystości na Kielecczyźnie i w woj. radomskim

Poniedziałek był na Kielecczyźnie dniem obchodów 65. rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Z tej okazji, województwo odwiedził konsul Konsulatu Generalnego w Krakowie, Andrzej Czerłowski, który wziął udział w jubileuszowych uroczystościach. Konsul odwiedził Fabrykę Łożysk Tocznych „Iskra”, spokół się z jej aktywnym społeczno-politycznym, zwiedził wydział zautomatyzowanej produkcji łożysk oraz zapoznał się z technologią produkcji i problemami fabryki. Dodajmy, że Związek Radziecki udziela „Iskrze” pomocy surowcowej.

Następnie gość wraz z przedstawicielami społeczeństwa Kielce na czele z władzami politycznymi i administracyjnymi województwa, przedstawicielami ZBoWiD i organizacji społecznych złożył kwiaty przed pomnikiem Wdzięczności. W u-

roczystości udział wzięli m.in. — I sekretarz KW PZPR — Maciej Lubczyński, prezes WK ZSL — Czesław Kozak przewodniczący WK SD — Krzysztof Zaręba, wojewoda kielecki — Włodzimierz Pasternak, pełnomocnik KOK na województwo kieleckie — płk dypl. Stanisław Iwański.

Kwiaty złożono także na grobach żołnierzy radzieckich na cmentarzach przy ul. Koniewa i na Bukówce.

Ważnym elementem obchodów rocznicy była akademicka organizowana przez wydziały Oświaty i Wychowania oraz Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego, a także Młodzieżowy Dom Kultury i Liceum Ogólnokształcące im. S. Żeromskiego.

Goście wysłuchali koncertu przygotowanego pod patronatem Miejskiej Rady Narodowej w

DOKONCZENIE NA STR. 2

Po karnawale w Rio de Janeiro

Pot, znój i improwizacja

Ostawiony brazylijski karnawał w Rio de Janeiro uchodzi za „największy spektakl świata”. To tradycyjne, wielkie widowisko, podobnie jak przedstawienie teatralne czy cyrkowe, wymaga jednak od jego uczestników wiele znoju, wysiłku, odpowiedniego przygotowania, a także — sporej umiejętności improwizacji.

Dziesiątki tysięcy turystów, którzy wraz z mieszkańcami

Rio de Janeiro mieli przyjemność i w tym roku obserwować te karnawałowe szaleństwa, widziało tylko zewnętrzne, powierzchowne aspekty zabawy: porywające dźwięki orkiestr wygrywających rytmiczne i melodyjne samby, urodziwe dziewczyny, przebogate stroje wielkich zespołów tanecznych (zwanych „szkolami samby”), fantazyjne karocze, wymyślne dekoracje, satyryczne kukły, zięjące og-

niem smoki, ruchome ściany wodne — itp., itd.

W oszalałej atmosferze zabawy przy 40-stopniowym upale, masowy widz — do którego jest adresowany karnawałowy pochód — poddaje się rytmowi samby, obserwuje całość tego gigantycznego widowiska, nie ma czasu ani możliwości dostrzeżenia jakiegokolwiek potknięcia czy

DOKONCZENIE NA STR. 1

Więź z klasą robotniczą

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W socjalistycznej Polsce decydująca rola przypada robotnikom. Dawany temu powinien być coraz mocniejszy, praktyczny, konkretny wyraz. Dotyczy to przede wszystkim dbałości o byt klasy robotniczej, o zrozumienie i korzystanie dla robotników proces wydzierania reformy. Taki musi być priorytet w polityce społeczno-gospodarczej socjalistycznego państwa. Musi być on również przestrzegany w sferze polityczno-moralnej: wielkim obowiązkiem partii jest bliska, bezpośrednia więź z klasą robotniczą, z bezpartyjnymi robotnikami.

Zdecydowane poparcie w partii znalazła koncepcja odrodzenia polskiego ruchu związkowego. Partia wspierać będzie związki zawodowe w obronie interesów ludzi pracy, w wal-

ce o przestrzeganie socjalistycznych stosunków międzyludzkich. Związki mają być silne, samorządne, niezależne od administracji. Na ich gruncie powinna być budowana i umacniana jedność polityczna polskiej klasy robotniczej. Przygotowywana jest uchwała rozszerzająca formy i możliwości opiniowania przez związki zawodowe założeń lub projektów aktów dotyczących praw i interesów ludzi pracy.

W Polsce toczy się ostra walka o świadomość społeczną, o stosunek ludzi do tego, co dzieje się w kraju i na świecie. Przeciwnicy socjalizmu usiłują wykorzystać dla swych celów nasze trudności gospodarcze, liczne troski i niedostatki występujące w codziennym życiu. Większość społeczeństwa zdaje sobie sprawę, że upowszechniane przez przeciwnika poglądy mająją się z prawdą. Dalecy jesteśmy by uważać wszystkie swe działania za celne i nieomyłne. Są pomyłki, biurokratyczne zahamowania, niedostatek w przewidywaniu niektórych skutków. Wyciągamy stąd wnioski, w tym natury personalnej.

Mimo wszystkich trudności posuwamy się naprzód. Dzięki patriotycznej postawie klasy robotniczej i zdecydowanej większości ludzi pracy, dzięki bezcennej radzieckiej pomocy, dzięki braterskiej współpracy z innymi krajami RWPG wydobywamy się stopniowo z petli kryzysu, ale postępy ogólnogospodarcze kraju częstokroć nie są odczuwalne w indywidualnej, jednostkowej skali. Im lepiej, bardziej skrupulatnie przestrzegane będą reguły efektywnego gospodarowania, tym szybciej i bardziej odczuwalnie nastąpi oczekiwana poprawa. Jest to jedyna droga.

Dzięki ustabilizowaniu sytuacji stało się możliwe przystąpienie do pracy nad NPSG na lata 1983-1985. Reforma gospodarcza poszerzyła znacznie zakres samodzielności, a samodzielność to przede wszystkim inicjatywa i odpowiedzialność. Jest wiele przedsięwzięć, które to rozumieją i w tym duchu działają skutecznie, ale jest też niestety i niemało zakładów źle gospodarujących. Reforma nie jest celem samym w sobie. Jest systemem, mechanizmem, metodą, która ma służyć postępowi w gospodarce, wyższej efektywności gospodarowania, zwiększeniu uczestnictwa w zarządzaniu oraz współodpowiedzialności załóg za osiągnięte wyniki.

Centralnym problemem i głównym celem socjalistycznej polityki dochodowo-cenowej jest: nie powinno być gorzej, musi być lepiej. Rząd wzmożł kontrolę nad cenami. Dobięgać końca prace nad kompleksowym programem antyinflacyj-

nym. Trzeba podzielić troskę o prawidłowe kojarzenie zasad polityki społecznej z wymogami równowagi na rynku.

Ostry krytycyzm i sprzeciw budzą wszelkie odstępstwa od szlendarowej idei socjalizmu — sprawiedliwości społecznej. Podjęte zostały kroki dla skartycznienia kontroli dochodów. Znowelizowana będzie polityka podatkowa. Zmian wymagają również zasady działalności firm państwowych. Również umowy agencyjne podlegają kolejnej weryfikacji. Ważnym narzędziem regulowania poziomu dochodów powinien stać się podatek wyrównawczy.

Nie możemy się godzić, aby jakakolwiek część dobra narodowego ulegała zagarnięciu lub marnotrawieniu. W walce z wszelkimi anomaliami liczymy na poparcie rad narodowych oraz ich komisji, a także związków zawodowych, organów samorządu załóg pracowniczych, zespołów kontroli robotniczej, komitetów osiedlowych.

Ideowo-politycznym obowiązkiem każdego członka partii jest dostrzeganie związku między naszymi sprawami wewnętrznymi a ich klasowym kontekstem międzynarodowym. Główny kierunek działania współczesnego imperializmu to próba naruszenia równowagi w globalnej skali. To zamiar odwrócenia historycznych przemian dokonanych w rezultacie II wojny światowej. Główną lokomotywą na tym torze są Stany Zjednoczone, a ściślej biorąc, najbardziej reakcyjne grupy kapitału amerykańskiego reprezentowane przez obecną administrację.

Nie możemy nie dostrzegać, że w RFN-owskiej elicie władzy wcale nie na marginesach, lecz w samym centrum wielkiej partii politycznej kołają się i są publicznie wypowiedzane nadzieje na „odegranie się na Polsce”. Niech nikt nie liczy na naszą krótką pamięć. Ożywienie rewizjonistycznych rachub raz jeszcze wyraźnie przypomina nierozdzielna jedność socjalistycznych i narodowych przesłanek naszego bytu państwowego. Obiektywnie biorąc, bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne Polski leży w interesie wszystkich realistycznych, zorientowanych na pokojowe współistnienie sił. Kolejnej odwetowej rezydwy nie zamierzamy zlekceważyć. Ale widzimy ją też we właściwych proporcjach.

Aby Polska była Polska — musi być państwem socjalistycznym. Tylko takie państwo może liczyć na gwarancje naszych sojuszy. Tylko ono może zapewnić narodowi polskiemu, że będzie gospodarzem we własnym niepodległym domu. (PAP)



Fragment koncertu. Zdjęcia A. Piekarski

Święto Armii Radzieckiej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kielecach oraz Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a wykonanego przez zespoły artystyczne MDK oraz uczniów Państwowych Szkół Muzycznych, I LO im. S. Żeromskiego, Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 i Szkoły Podstawowej nr 3. (ap)

Z okazji 65 rocznicy powstania Armii Radzieckiej i 37 rocznicy ORMO odbyły się uroczystości w Starachowicach. Uczestniczyli w nich konsul ZSRR w Krakowie — Andrzej Czertow, członek Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem Maciejem Lubezyńskim, prezes WK ZSL Czesław Kozak, przewodniczący WK SD — Krzysztof Zaręba, przedstawiciele władz administracyjnych z województwa kieleckiego Włodzimierz Pasternak, przewodniczący Wojewódzkiej Tymczasowej Rady PRON — prof. Henryk Jurkiewicz, komisarz KOK płk Stanisław Iwański. Obecni byli komendant wojewódzki MO płk Józef Dolak oraz komendant wojewódzki ORMO Marian Ryszewski.

Pierwszą część uroczystości z udziałem delegacji załóg zakładów pracy i młodzieży szkolnej odbyła się przed pomnikiem ku czci funkcjonariuszy MO i SB oraz ormowców ziemi starachowickiej poległych w walce o uwalnienie władzy ludowej. Tutaj odbył się apel poległych oraz defilada pododdziałów Miłicji Obywatelskiej i ORMO z Kielc, Ostrowca, Końskich, Zęba i Starachowic. Kompania honorowa MO z Kielc oddała trzykrotną salwę karabinową. U stóp pomnika delegacje władz organizacji społecznych, zakładów pracy oraz młodzieży złożyły wieńce i wianki kwiatów.

W godzinach popołudniowych wojewódzki i miejski aktyw ORMO oraz TPPR spotkał się

w ZDK FSC na uroczystej akademii, podczas której przemówienia wygłosili konsul ZSRR — Andrzej Czertow, przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO Marian Surma i komendant wojewódzki MO płk Józef Dolak. 54 działaczom ORMO wręczono odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne. Między innymi Józef Siwy i Florian Barba otrzymali z rąk konsula Czertowa radzieckie medale „Za zwycięstwo nad Niemcami”. (lip)

W Radomsku z okazji 65 rocznicy powstania Armii Radzieckiej przebywał gen. lejtnant Georgij Skorniakov. Spotkał się on z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych województwa. Z problematyką społeczno-gospodarczą i polityczną ziemi radomskiej zapoznał radzieckiego gościa i sekretarz KW partii Bogdan Prus. Serdeczne życzenia dla radzieckich żołnierzy i oficerów z okazji ich święta przekazał szef WSzW płk Zygmunt Kosmala. Następnie gen. lejtn. G. Skorniakov w towarzysztwie gospodarzy regionu udał się na cmentarz przy ul. Warszawskiej, gdzie spoczywają prochy żołnierzy radzieckich poległych w walce z hitlerowskim okupantem o wyzwolenie ziemi radomskiej. Na mogiłach złożono wieńce i wianki kwiatów.

General G. Skorniakov spotkał się także ze studentami i kadrami naukowo-dydaktyczną oraz władzami Wyższej Szkoły Inżynierskiej.

W godzinach popołudniowych w sali ZDK „Waltera” z okazji święta Armii Radzieckiej odbyła się uroczystość akademicka. Podczas uroczystości kilkunastu osobom wręczono legitymacje członkowskie TPPR. W spotkaniu uczestniczyła przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego tej organizacji, sekretarz KW partii — Danuta Grabowska. (wlm)

W godzinach popołudniowych wojewódzki i miejski aktyw ORMO oraz TPPR spotkał się

nych jest obecnie coraz trudniej. Stosowane przez nas technologie wymagają głównie pracy na powietrzu, no i oczywiście fizycznej. Posiadamy też 50 jednostek różnego rodzaju sprzętu specjalistycznego, w tym 6 kotłów do asfaltu.

Radomskie ulice są często rozkopane przez przedsiębiorstwa budowlane, energetyczne, wodociągowe i telekomunikacyjne. Wiele takich dołów-pułapek czyha na kierowców...

Nie jest to nagminne, nie zdarzają się przypadki, że inwestor nie naprawia przez dłuższy czas jezdni. Tak było np. na ul. Dalekiej, gdzie na jedną dziurę Spółdzielnia „Nasze Dom” zapłaciła karę 120 tys. zł. W sumie kary z tego tytułu wyniosły w ub.r. ponad pół miliona zł.

Nie jest to jednak żadna pociecha dla kierowców, którzy łamią resory.

Ocz. wszystkiego nie jesteśmy w stanie sami zrobić. Nasze możliwości są ograniczone, a nie wszyscy o tym wiedzą. (wlm)

W prasie porannej

Jak zwykle o tej porze roku dla uczniów ostatnich klas szkół podstawowych przychodzi czas zastanowienia się nad wyborem kierunku dalszej nauki. 15 marca placówki ponadpodstawowe zaczęły przyjmować podania. Dzisiejsza „Trybuna Ludu” zamieszcza wywiad pt. „Wybor szkoły, wybór zawodu” z dyrektorem Departamentu Kształcenia Zawodowego MOiW — Jeremiaszem Salwą. W odpowiedzi na pytanie dziennikarza czy kierunki i rozmiary kształcenia są podporządkowane potrzebom gospodarki w kraju rozmówca stwierdza, że obecnie trudno mówić o precyzyjnym zgraniu tych czynników, gdyż nie wiadomo dokładnie, jak będzie wyglądał rynek pracy za 5 lat, a także wyprzedzenie niezbędne jest do przygotowania szkół do nowej roli. Na razie wiadomo — na podstawie informacji z Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — że w najbliższych latach potrzebna będzie wręcz nieograniczona liczba fachowców dla górnictwa, służby zdrowia, usług, kolejnictwa, rolnictwa. Szkoły rolnicze np. mogą przyjąć o 500 kandydatów więcej niż w roku ubiegłym. Ale ważne, by trafiła do nich młodzież wiejska. Ją właśnie przyjmować będzie się w pierwszej kolejności.

Życiowym decyzjom 15-latków poświęca również artykuł „Którędy do zawodu?” dzisiejsza „Trybuna Ludu”. Ponadto dziennik ten przynosi omówienie projektu ustawy o społecznej inspekcji pracy. W artykule „To jest sprawa związkowa...” autorka Bożena Jaszczyńska pisze, że ustawa ta jest szansą na stworzenie wspólnego i operatywnego systemu kontroli nad warunkami pracy, zmianę ich — zanim staną się dla pracujących niebezpieczne. Wszystko zależy jednak od skuteczności i działania SIP.

(rem)

Nie będzie prądu

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego w Kielcach w uzgodnieniu z Rejonem Energetycznym Kielce informuje, że w dniach od 23 lutego do 5 marca 1983 r., w godz. od 7 do 15, nie będzie prądu przy ul. Czarzowskiej w Kielcach. Wyłączenia nastąpią będą w miarę postępu robót budowlanych. 48-k

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kowanych nawierzchni. Nie ma tam zresztą do dziś dziur i wybojów.

Czyżby znaleziono nowy budulec?

Nic podobnego. W naszym kraju zawsze mieliśmy dobre receptury. Nie mogły one być z reguły wykorzystane, bowiem wykonawcy skarżyli się na braki materiałowe. I o dziwo, w warunkach ostrego kryzysu wytwarzają dobre masy bitumiczne. Właściwe materiały można znaleźć i używać ich w stosownych proporcjach, o ile sytuacja do tego zmusza. Dotychczas było tak, że przedsiębiorstwo było rozliczane z przerobu złotychkowego. Każdemu opłacało się wytwarzać z najdroższych surowców i komponentów. A efekty tego działania są widoczne na wielu ulicach. Przykładowo na drodze płyty żelbetonowe (zbrojeniuowe) wylewane niejednokrotnie nakładki z masy bitumicznej. Dziś te jezdnie można po kilka razy w roku remontować i zawsze będą po-falowane, po prostu nie wy-

trzymują dużego natężenia ruchu drogowego. Przykładów takiego partactwa mamy dużo. W latach 1979-1980 starano się budować drogi jak najwięcej, jak najszybciej i nie zawsze z tych materiałów co trzeba. Obecnie nasze ekipy praktycznie cały rok latają dziury. W okresie zimy, kiedy jest do-

Bitumiczna kosmetyka radomskich ulic

datnia temperatura, prac też nie przerywamy. W tym roku w styczniu wyremontowaliśmy kilka ulic. Najczęściej stosowanym sposobem naprawy uszkodzonych jezdni jest zalewanie wyrw i ubytków, oczywiście po ich odpowiednim przygotowaniu. Często ta metoda nie zdaje egzaminu. Stąd też wiele ulic w naszym mieście wymaga położenia nakładek bitumicznych. W pierwszej kolejności dywaniki asfaltowe po-

łożymy na całej długości ul. ul. Dzierżyńskiego, Wernera, Dalekiej. Następnie przyjdzie kolej na ciągi komunikacyjne w centrum oraz w starych dzielnicach, takich jak Zamłynie, Gliniec, Idalin. Nasza jednostka spełnia również funkcje inwestora. Złożymy zlecenia przedsiębiorstwom drogowym

zarówno z terenu woj. radomskiego, jak i województw ościennych na wykonanie blisko 40 ulic, które mają dotychczas nawierzchnię gruntową. W sumie na remonty i nowe inwestycje drogowe w mieście mamy do dyspozycji około 200 mln złotych.

Jakim potencjałem dysponujecie?

Przedsiębiorstwo nasze zatrudnia blisko 150 pracowników. O pracowników fizycz-



rol. E. Kurek

W kieleckiej „Spójni”

Buty dla panów, kapcie dla pań

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego „Spójnia” w Kielcach istnieje w obecnym kształcie od 1974 r. Pod względem liczebności załogi, ilości i jakości produkcji plasuje się w pierwszej dziesiątce spółdzielni produkujących obuwie. Łączna wartość wytwarzanej produkcji i usług zakładów „Spójni” za rok 1982 wyniosła 159 mln złotych.

Spółdzielnia posiada 38 punktów usługowych. Większość z nich to warsztaty szewskie (w tym 2 wykonujące obuwie męskie na zamówienie klienta), ale są również punkty szycia odzieży skórzanej, zakłady rymarskie i jeden punkt kuśnierstwa. Dla spółdzielni pracuje też ponad 50 kobiet zatrudnionych w systemie chałupniczym.

Obuwie firmowane przez „Spójnię” wytwarzane jest w 3 zakładach produkcyjnych. Dwa znajdują się w Kielcach, trzeci w Busku. Ich produkcja to obuwie wyjściowe męskie oraz obuwie damskie domowe systemu klejonego (czyli popularne kapcie). Rocznie zakłady „Spójni” dostarczają na rynek 100 tys. par obuwia wyjściowego (w tym 50 tys. par butów ocieplanych) oraz 220 tys. par domowych pantofli.

Choć spore zakłady przemysłu obuwianiczego przestawiały się już na produkcję butów na sezon wiosenno-letni „Spójnia” do końca I kwartału br. produkować będzie buty ocieplane. Jeden z zakładów spółdzielni wykonuje aktualnie wyłącznie buty zimowe. Zwiększona też — kosztem pantofli — wielkość produkcji butów ocieplanych do 60 tys. par w bieżącym roku. Do końca marca „Spójnia” wyprodukuje jeszcze 15 tys. par obuwia zimowego — dwa rodzaje butów męskich.

Jak spółdzielnia radzi sobie z zaopatrzeniem? Mówi zastępca prezesa ds. technicznych Stanisław Zapala: — Ratuje nas to, że jesteśmy w programach operacyjnych obuwia damskiego i męskiego. W związku z tym mamy przydziały surowców. Obejmują one wszystkie rodzaje skór wierzchnich, skóry twarde, skorynki, tkaniny obuwiane, materiały do wytworzenia cholewek: poliolefiny czy poliolefiny. Z zaopatrzeniem jest więc stosunkowo dobrze, choć dostawy nie zawsze są bieżące. W tej chwili najtrudniej o skorynki, z którego wykonujemy podeszwy butów. Oczekamy na dostawę z „Polibutu”, na razie pożyczamy surowiec z zakładów obuwianiczych w Chełniku i Nowym Targu. To wysłuchać nam na bieżącą produkcję. Gdyby nie ta pożyczka, to byśmy stali.

gali teraz z szaf najprzeróżniejszego staroci i idą z tym do szewca. A w warsztatach coraz częściej wisi kantołka: „W tym tygodniu butów do reperacji nie przyjmujemy się”. Szewcy nie nadążają, a nowych rak do pracy nie przybywa.

Aktualnie w zakładach spółdzielni produkują się 4 wzory obuwia męskiego wyjściowego (w tym dwa wzory butów ocieplanych) oraz 7 wzorów obuwia damskiego. Buty ze „Spójni” sprzedaje się w sklepach woj. kieleckiego, radomskiego, warszawskiego, łódzkiego, piotrkowskiego i kieleckiego. Miejsca sprzedaży i wartość dostaw wyznacza Centrala Handlu Obuwem w Łodzi. Do sklepów województwa kieleckiego trafia 37-40 proc. produkcji „Spójni”. Reklamacje właściwie się nie zdarzają.

Pozostaje więc żałować, że „Spójnia” nie produkuje obuwia wyjściowego dla pań.

LUCYNA CYKARSKA

Antykwariatowi w Radomiu przybywa klientów

Od października ub. roku antykwariat „Domu Książki” w Radomiu prowadzi działalność w nowych pomieszczeniach przy placu Konstytucji 3 Maja 6.

Po przeprowadzce — mówi kierowniczka, Jolanta Kopycińska — obrotu wczasy dwukrotnie. Dwie są zapewne tego przyczyny. Antykwariat znajduje się teraz w centrum miasta, co ułatwia dotarcie klientów, a po drugie obserwujemy — pisze — wzrost świadomości osób — wyrażającej się w większym zainteresowaniu się książką. Być może, przyczyną jest sytuacja materialna tych ludzi. Używamy również równowagę pomiędzy kupnem i sprzedażą. Przy obecnych cenach i samodzielnym wyliczeniu możemy robić nadmierne zapasy. Ceny za książki są regulowane. Przy lepszym zaprzęgnięciu księgarzy, ceny sklepów spadają.

Ludzie sprzedają dużo belek styli, natomiast mają słowniki, leksykony, atlasy czy encyklopedie. Wartość dziennej skupu w granicach 50 tys. zł.

Jak kształtują się ceny niektórych ciekawych pozycji? — „Dzieła wszystkie” Norwida kosztują 10 tys. zł. „Encyklopedia powszechna” Arcota 6 tys. zł, seria „Cuda Polski” 2 tys. zł za jeden tom, reprinty „Lira Polska” z 1882 roku 2500 zł za 10 tomów.

Antykwariat spełnia również rolę swoistej biblioteki. Są osoby, które kupują kryminały, a po ich przeczytaniu — ponownie przynoszą je do sprzedaży. (m-r)

Proponujemy...

Osiedlowy Ośrodek Kultury „Amonit” w Kielcach, ul. Krzysztofa 1, zaprasza 22 km. o godz. 17 młodzię na projekcję filmu pt. „Pierwsza miłość”. Po filmie przewidziana jest dyskusja. Tenże ośrodek zaprasza dorosłych 23 km. o godz. 17.30 do „Kina rodzinnego” na film pt. „Nie będę cię kochać”.

ED NUMER 37
STRONA 3

Zgrzytnęło Gołabkiem

Nie będzie odkrywcze stwierdzenie, że cechą najbardziej cenną w kabarecie jest wyrafinowana subtelność tekstów — zamiast natrętnej „lopatologicznej” metody wkładania w głowy tego, o czym wiemy lub możemy się bez większego wysiłku domyślać, muzyka — która nigdy nie stanie się przebojem — ale zapamięta się ją na dłużej, wreszcie pewna obojętna, wysublimowana myśl przewodnia wiążąca się ze świadomością twórcy kabaretu — który doświadcza, że „choć przez to powiedzie” i sprzedaje to jeszcze w dobrym opakowaniu.

Lokalnie, w Kielcach nie cierpi na nadmiar kabaretów; studenckim braku koncepcji czy może ochoty na powrót do takowych obyczajów, boż wielkim zainteresowaniem w dalszym ciągu cieszą się ci, którym ze swego talentu przyszło żyć.

Bronisław Opalko rozpoczynając swoją działalność artystyczną od kabaretu — znów do niego powrócił. Trzeba przyznać, z dużą świeżością i wyczuciem, dobrymi pomysłami i znakomitą muzyką muzycznym opracowaniem. Były więc paski i refleksja, śmiech i zaduma.

Zgrzytnęło tylko niepodobieństwo prezesa Gołabkiem co to za jął siódme miejsce w ósmym rzędzie (czy odwrotnie). Po znakomitych, aczkolwiek podstarzałych już nieścisłościach Piłgwy i Paranoi — rzezonny prezes nie wykazuje się ani mądrością, ani specjalnym dowcipem. I należałoby zmienić jego osobowość, albo go po prostu wyrzucić. Tak chyba byłoby lepiej dla ogólnego artystycznego wrażenia.

Niemniej jednak nie brakło takty i szacunku dla publiczności, zgromadzonej na premierze „U Solityków”, nazwanej przez organizatorów (dla większego apasu) prasową.

Niepotrzebnie: duża kultura artystyczna wykonawców ten szpan zapewniła. W dobrym stylu. Gdyby było inaczej — na nie by się zdał ten prymitywny zaproszenia. ZOK

Węgla nie zabraknie

W kieleckim składzie opałowym znajduje się aktualnie ok. 2 tys. ton węgla, koksu i brykietów. Dostawy z kieleckich kopalni były, w ostatnim okresie tak duże, że zdecydowano o ich czasowym wstrzymaniu. Nabywcy indywidualni oraz placówki oświatowe i służby zdrowia kupują węgiel mniej niż w latach poprzednich. Sytuację tę spowodowała zapewne podwyżka cen opału — a także dająca się wyrazić zaobserwować — słabość rynku. Węgla, z którego nabywcami było jeszcze nie tak dawno tyle problemów nie powinno więc zabraknąć. (am)

W „papierni” oszczędnie i gospodarnie

W kieleckich Zakładach Wyróbów Papierowych ubiegłoroczny plan wykonano przed terminem i z niewielką. O 15 proc. wzrósł poziom produkcji, zwiększyła się wydajność pracy, no i... zarobki. Średnia pensja w zakładzie wynosi obecnie około 8 tys. złotych (bez rekompensaty). Jak będzie w tym roku?

Nakazy i zakazy reformy weszły już na dobre w życie. Tegoroczny plan ułożono więc z myślą o jeszcze lepszej jakości, ilości i oszczędności. Chodzi o lepsze wykorzystanie surowców, poprawę organizacji pracy i oszczędne gospodarowanie czasem. W tych dziedzinach tkwią jeszcze ogromne rezerwy.

Nieży w zeszłym roku poziom produkcji w przemyśle spożywczym, dla którego kielecka „papiernia” produkuje opakowania, spowodował, że mniej jest w tym roku odbiorców pudełek i tekturowych opakowań. Kontrahenci mają pełne magazyny. Stąd trzeba na bieżąco kontrolować produkcję poszczególnych asortymentów.

Mimo produkcyjnych możliwości nie udało się również podjąć ofert eksportowych. Jak wyjaśnił przedstawiciel Centrali Handlu Zagranicznego PAGED, podobne problemy z eksportem mają inne zakłady należące do zrzeszenia PAPIER.

W ubiegłym roku technologia udało się wyeliminować

z procesu produkcji wiele surowców sprowadzanych z II obszaru płatniczego. Zastosowanie min. druku introligatorskiego czy wysokociśnieniowego polietylenu, bez szkody dla jakości produktów, pozwoliło na zaoszczędzenie sporej ilości dewiz. W dalszym ciągu prowadzi się prace nad rozszerzeniem gamy surowców krajowych, które zastąpią importowane z zagranicy.

Od lipca ubiegłego roku uruchomiono w KZWP oddział produkcji ubocznej. Z surowców odpadowych powstają bloki rysunkowe, różnych formatów bloczki-notesy, papier korekcyjny. Wartość produkcji za 6 miesięcy 1982 roku wyniosła ponad 7 mln zł. (kaz)

Orzekanie z duchem czasu

Wprowadzenie reformy gospodarczej pociągnęło za sobą konieczność zmiany ustawodawstwa w wielu dziedzinach. Przedsiębiorstwa, które działają teraz w oparciu o trójprzymiotnikową zasadę trzech „S”, uzyskały m.in. samodzielność. Dotyczy ona całej szerokiej sfery planowania, produkcji, zbytu, a w konsekwencji także i zawierania umów. Do niedawna obowiązywał tu system nakazowo-rozdzielczy ograniczający znacznie zamierzenia gospodarcze poszczególnych jednostek. System ten kształtował także — co zrozumiale — orzecznictwo komisji arbitrażowych powołanych do rozstrzygania sporów między jednostkami gospodarki społecznej.

Czy w związku z „rewolucją” gospodarczą zmieniła się ich specyfika? Czy arbitraż przyzwyczajony do działania w innych warunkach za reformą nadaje? — z tymi pytaniami zwróciliśmy się do prezesa Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Kielcach — Ludwika Nawrota.

— Na początku posłużyć się statystyką, która powinna w pewnym stopniu odpowiedzieć na pierwsze pytanie. W

1982 roku wpłynęły do nas 6603 sprawy, czyli o około 3,5 proc. mniej niż w latach poprzednich. Spadek ten dotyczył jednakże wyłącznie sporów wynikających z umów inwestycyjnych, przewozowych i ubezpieczeniowych i był on, jak sądzę, spowodowany przede wszystkim kryzysową sytuacją w gospodarce oraz ograniczeniami w obrocie społecznym.

Więcej jest natomiast sporów związanych z zasadami ustalania cen. Rozpatrujemy średnio ich 20–30 w miesiącu. Chodzi tu głównie o ceny umowne negocjowane między producentami a odbiorcami towarów. Pierwsi bardzo często dokonują kalkulacji, która ma na celu wyłącznie zysk, kalkulacji nie uwzględniającej interesów drugiej strony. Nierzadkim zjawiskiem jest również ustalanie cen dopiero po spełnieniu świadczenia, a nie w trakcie zawierania umowy. Tak np. było w sprawie, którą do arbitrażu wniosł Kombinat Budownictwa Komunalnego przeciwko GS „Samopomoc Chłopska” z Białobrzegów. Producent domagał się zasądzenia od nabywcy 132 tys. złotych, która to suma stanowiła różnicę ceny stosowanej w tzw. fakturze zaliczkowej i uzupełniającej. Odbiorca odmówił zapłaty na tej podstawie, że przed otrzymaniem faktury uzupełniającej sprzedał towar po cenie uwidocznionej na fakturze zaliczkowej.

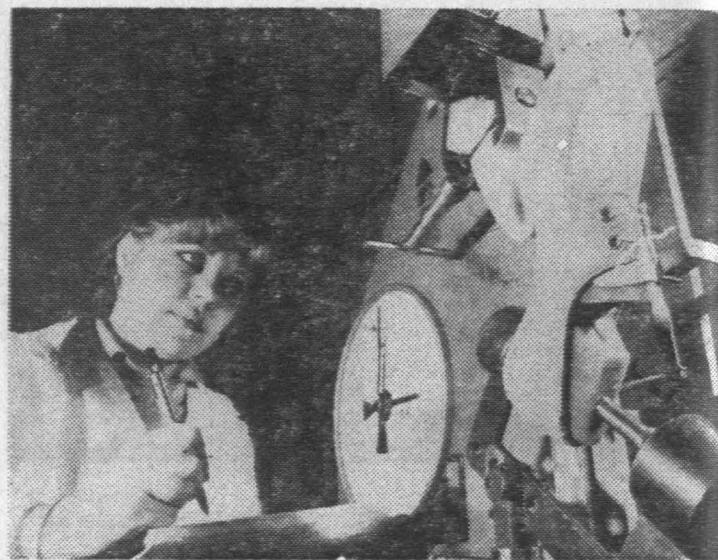
Są to sprawy trudne, pracochłonne. Do takich zaliczają się również występujące w ostatnim okresie spory powstałe na tle rozliczeń przekazywanego mienia — w spółdzielczości rolniczej, kółkach i innych jednostkach. Zjawiskiem nowym, a właściwie występującym od kilkunastu miesięcy na szerszą

niż dotychczas skalę, jest wyraźne zmniejszenie się liczby sporów o zapłatę odszkodowań i kar umownych za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy. Nie świadczy to jednak o poprawie jakości i terminowości dostaw, lecz o utrzymującym się deficycie artykułów rynkowych i zaopatrzeniowych. Ich nabywcy są zainteresowani otrzymaniem towarów w każdej ilości i w każdym czasie. Żeby nie psuć sobie dobrych układów z producentami rezygnują bardzo często z przysługujących im uprawnień odszkodowawczych. A my — zgodnie z nowymi przepisami — z urzędu wkroczyć w tę sferę nie możemy.

Czy nadążamy za reformą, czy nasze orzecznictwo jest prawidłowe i zgodne z duchem czasu?

Jeżeli tę prawidłowość będziemy mierzyć liczbą postępowań odwoławczych to musimy przyznać, że w ciągu minionych kilkunastu miesięcy stabilność orzecznictwa uległa nieco zachwianiu. Ma na to wpływ pojawianie się nowych, często zawitych sporów, o których już wcześniej mówiłem. Z drugiej jednak strony sama reforma gospodarcza również jeszcze nie okrzepła. Życie codzienne niesie coraz to inne sytuacje; uważnie je śledzimy i analizujemy, by spostrzeżenia te później wykorzystać w praktyce. Zamierzamy w najbliższej przyszłości położyć duży nacisk na działalność mediacyjną, likwidującą spory na płaszczyźnie ugody między stronami, a także działalność sygnalizacyjną polegającą na informowaniu kompetentnych organów o dostrzeżonych nieprawidłowościach w gospodarowaniu państwowym mieniem.

W związku z pojawiającymi się trudnościami w wykładni przepisów dotyczących reformy będziemy również na bieżąco informować i pomagać kierownictwom zakładów w interpretacji prawa. (am)



W laboratorium jakości — Maria Porzezińska bada wytrzymałość przymocowania podeszwy do cholewki buta na specjalnym urządzeniu — zrywarce.

CAF—Stefan Kraszewski

Buty z „Alki”

Skargi pod adresem przemysłu obuwniczego nie ustają. Klienci narzekają na jakość i byle jakie wzornictwo. Wiele osób m.in. z tych właśnie powodów jeszcze do tej pory nie zrealizowało

swoich talonów na buty. Dlaczego tak się dzieje? Przecież większość zakładów dysponuje dziś nowoczesnym parkiem maszynowym, zatrudnia zdolnych projektantów, modelarzy i konstruktorów. We wzorcowym Północnym Zakładach Przemysłu Skórzanego „Alka” w Słupsku przygotowano na bieżący rok 80 nowych wzorów obuwia męskiego, chłopięcego i dziecięcego, zarówno pod kątem eksportu jak również rynku krajowego.

Wyposażone w specjalną aparaturę zakładowe laboratorium jakości wykonuje codziennie dziesiątki prób i analiz mających na celu podnoszenie jakości i wytrzymałości produkowanych w „Alce” butów. Obecnie wytwarza się 94,5 procent obuwia I gatunku. Tegoroczne plany produkcyjne skupskich zakładów są imponujące — 4 miliony 400 tysięcy par obuwia.

Czy wiecie, że...

Hipokrates żyjący w IV wieku p.n.e. uważał, że zasadniczą rolę w leczeniu odgrywa odpowiednia dieta i właściwy tryb życia. Przeciwnie gorące kąpiele, gorące kąpiele, przeciw bólowi żołądka — środki przeczyszczające i wymiotne, a mleko kozie i wino przeciw gruźlicy. (m-r)

Elektronowe termometry

Temperatura ciała jest jednym z ważniejszych wskaźników dla postawienia diagnozy. Jednakże jest dość trudno zmierzyć dokładnie temperaturę termometrem. I tak np. proces mierzenia temperatury ciała ludzkiego nie jest prosty, jak się wydaje. Po pierwsze — sam czujnik temperatury (termistor), jak i zwykły termometr ochładzają ciało w miejscu, w którym są przyłożone. Dlatego robi się wszystko, aby czas mierzenia skrócić do minimum — do kilku sekund. Ale jest i druga przyczyna. Chodzi o to, że temperatura powierzchni skóry, którą właściwie się mierzy, może wyraźnie różnić się od temperatury wewnętrznych warstw. W moskiewskim Instytucie Inżyniersko-Fizycznym opracowano zestaw elektronowych termometrów medycznych dla mierzenia temperatury skóry, ciała, a także dla mierzenia temperatury mięśnia sercowego przy operacjach na odkrytym sercu.

Muzyka łagodzi ból

Na szkodliwe działanie hałasu narażone jest nie tylko ucho człowieka. Może on być także jedną z przyczyn powstających zawałów serca. Można od częstego przebywania w hałasie ogłuchnąć, ba — nawet umrzeć. Problematyką zwalczania hałasu i szkodliwych dla człowieka wibracji zajmuje się m.in. Instytut Mechaniki i Wibroakustyki Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie.

Dyrektorem tego instytutu jest prof. ZBIGNIEW ENGEL — człowiek, który pierwszy w Polsce użył pojęcia wibroakustyki.

— Czym jest wibroakustyka, panie profesorze?

— To nowa gałąź nauki, która łącząc w sobie pewne zagadnienia drgań mechanicznych i akustycznych powstała przed kilkunastu laty.

— Czy drgania te są szkodliwe dla naszego zdrowia i czy wibroakustyka stawia sobie za cel wyeliminowanie ich oddziaływania?

— Drgania można, ba, powinno się nawet klasyfikować. Są drgania pasożytnicze, szkodzące nie tylko człowiekowi, ale nawet bardziej odpornym od niego wielkim obiektom architektonicznym. Istnieją także drgania, które

wywołujemy celowo. Wprowadzone do urządzeń pomagają w realizacji danego procesu technologicznego. Jako przykład można podać różnego rodzaju maszyny i urządzenia wibracyjne, jak choćby nawet kosmetyczne aparaty służące do masażu. Humanitarny sens wibroakustyki to ochrona człowieka przed niekorzystnym oddziaływaniem drgań pasożytniczych.

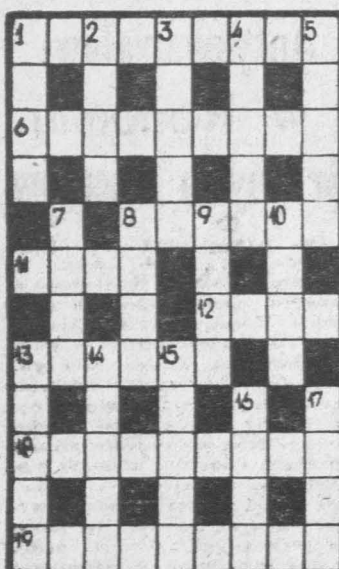
my żyć. W starożytnych Chinach np. niektóre tortury polegały na umieszczaniu człowieka w niezwykle cichej celi więziennej i puszczaniu kropli wody... Nam, do normalnego życia potrzeba śpiewu ptaków, szumu wiatru, szelestu drzew...

— Zamiast tego mamy w naszych miastach miejsca, gdzie natężenie hałasu, jak wynika z prowadzonych przez pana współ-

Śpiew ptaków

Na dobranoc

Krzyżówka nr 37



POZIOMO: 1. roślina zbożowa, z szerokimi liśćmi i dużymi ziarnami zebranymi w kłosach, 6. spór, kłótnia, 8. domena, dziedzina, 11. wyższe od Tatr, 12. zatopiony statek, 13. choroba oczu, 18. awanturnik, 19. uczestniczka okresowego szkolenia.

PIONOWO: 1. na głowie strażaka, 2. wśród drobiu, 3. Pilica, 4. strzeżenie, pilnowanie, 5. z kanoniera na bombardiera, 7. zniżka, 8. antonim straty, 9. „orient” albo „inka”, 10. stała posada, 13. w jamie ustnej, 14. zieleńiec miejski, 15. prawnik udzielający porad, 16. dowcip, 17. antonim nagrody.

Rozwiązania przysyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomieści się 1 nagrodę książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 37

Rozwiązanie krzyżówki nr 22

POZIOMO: kompost, kołduny, zakorek, „Anabaza”, Watykan, lorneta, czamara.

PIONOWO: otomana, podroby, synleza, zawilec, kateria, rakietka, kantata.

NUMER 37
STRONA 4-5

Kłopoty z nadmiarem bobrów

Bobry „gryzą od wewnątrz” Kanadę, przynosząc temu krajowi znaczne uszczerbki. Swoimi ostrymi zębami zwierzęta te atakują nie tylko drzewa i krzewy, ale także przewody telefoniczne. Budując tamy na rzekach, gryzonie powodują wiele miejscowych powodzi. Jeśli na początku lat dwudziestych bobrom, będącym jednym z narodowych symboli Kanady, groziło wymarcie, to dziś mogą one stać się narodową kłeską, jak dzikie króliki w Australii. Obecnie bobry przenoszą się w pobliża miast, gdzie nie grozi im niebezpieczeństwo ze strony naturalnych wrogów — wilków, niedźwiedzi, wydr. I tak np. w poprzednim roku tylko w okolicach Ottawy i na peryferiach stolicy złapano ponad 1000 bobrów. Myśliwi, jak się wydaje nie mogą rozwiązać problemu, jako że zwierzęta te rozmnażają się w dużym tempie.

Czechosłowacka energetyka jądrowa

Czechosłowacja należy do grupy 21 technicznie rozwiniętych krajów, które dysponują już megawatami z siłowni jądrowych. Elektrownia atomowa V-1 w Jaslovskich Bohunicach (Słowacja) posiada dwa bloki energetyczne o łącznej mocy zainstalowanej 800 MW.

Wyniki eksploatacji pierwszej czechosłowackiej elektrowni jądrowej potwierdzają jej wysoką ekonomię i niezawodność. Od uruchomienia elektrowni dostarczyła czechosłowackiemu gospodarstwu narodowemu 16 554 mln kWh energii elektrycznej. Przedstawia to oszacowanie ponad 22,6 mln ton węgla energetycznego. Wskaźnik przystania urządzeń produkcyjnych jest na poziomie 14,5% wyższy niż w największych elektrowniach czechosłowackich pracujących na węglu kamiennym w bloki o mocy 100 MW.

Jest to właśnie jeden z powodów, dla których klasyczna elektrownia „Prunerzow II” w północnych Czechach (inwestycja szacowana w pełni po niedawno przekazanym przez polskie władze do eksploatacji bloku) jest ostatnim etapem programu energetycznego budowanym w Czechosłowacji. Dalszy rozwój energetyki jądrowej będzie się opierał na siłowniach atomowych, których nie jest potrzebny najmniejszy kawałek węgla szarego, a tylko na kilkadziesiąt lat swą czystą i bezpieczną energią przyczyniają się do poprawy środowiska.

W 1985 roku (ostatni rok pięcioletniej czechosłowackiej energetyki jądrowej) ma zostać zbudowana elektrownia o mocy 1500 MW, która dostarczy energii, ile w 1955 roku produkowały wszystkie elektrownie czechosłowackie razem wzięte. W przeliczeniu na paliwo to jest równoważnik 16 mln energetycznego węgla kamiennego. Dalej przewiduje się, że w roku 1990 łączna moc czechosłowackich elektrowni atomowych osiągnie poziom 7200 MW.

Osiągnięcia tych ambitnych planów, liczących 15 mln mieszkańców, realizuje Czechosłowacka Agencja Energetyki Jądrowej. W budowie jest elektrownia atomowa Dukovany (południowe Czechy), która posiadać będzie dwa bloki o mocy 440 MW. Następnie dwa bloki energetyczne (każdy o mocy 140 MW) z najnowszymi typami reaktorów W-213 przy elektrowni Jaslovskie Bohunice. Na tej wielkiej budowie pracuje przeszło 6000 pracowników.

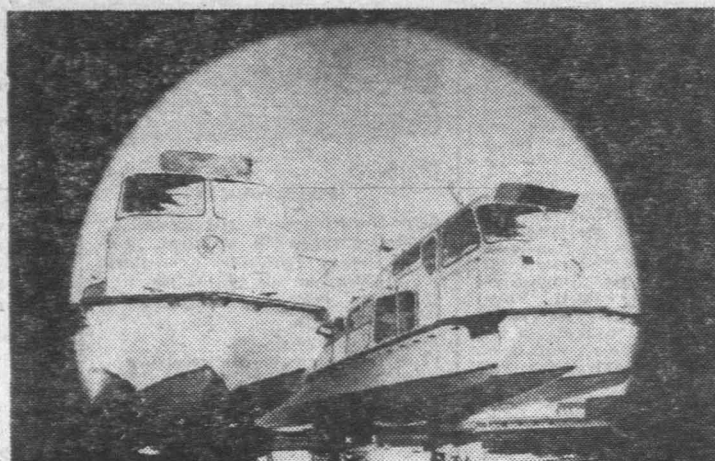
Pracownicy reprezentujący najróżniejsze zawody. Obok dalszych udogodnień konstrukcyjnych i technologicznych nowe bloki energetyczne będą się charakteryzowały — w porównaniu z elektrownią V-1 — jeszcze wyższym bezpieczeństwem eksploatacyjnym. Prace zostały podjęte w listopadzie 1977 roku, a pierwszy blok ma być przekazany do eksploatacji w roku 1983.

Rozpoczęto również prace przygotowawcze na placu budowy elektrowni atomowej w Mochovcach (województwo zachodnioczeskie); jej łączna moc wyniesie 4 x 400 MW. Trwają też prace wstępne na terenie budowy elektrowni atomowej w Temelinie (południowe Czechy), gdzie po raz pierwszy w Czechosłowacji zostaną zainstalowane reaktory WWR 1000. Planowana produkcja elektrowni ma sięgać 25 mld kWh energii elektrycznej rocznie. Przewiduje się, że jej pierwszy blok zostanie uruchomiony już w roku 1990.

Książka o Nefretete

Nakładem Wydawnictw Artystycznych i Filmowych ukazał się przekład książki Philippa Vandenberg „Nefretete”. Bohaterką tej „biografii archeologicznej” jest żyjąca w pierwszej połowie XIV w. p.n.e. żona króla egipskiego Amenhotepa IV Echnatona. Jej poetyckie imię oznacza: „piękna, która do nas przybyła”. Jak wykazują najnowsze odkrycia, była azjatycką księżniczką, którą wymienił z faraonem na żonę jej ojciec. Żyła w niewypowiedzianym bogactwie i najbardziej gorzkiej samotności, bałwochwalczo uwielbianą, ale też bezgranicznie znienawidzoną. Mając 17 lat po raz pierwszy została wdową, urodziła sześć córek, umarła w 37 roku życia w zupełnej samotności. Nikt nie odnotował jej śmierci, także dzisiaj historycy z trudem odtwarzają datę jej zgonu. A była — jak stwierdzają to naukowcy — bożyszczem całej generacji i to nie tylko z powodu urody, o której świadczą liczne, przetrwałe do dziś jej wizerunki i poświecone jej inskrypcje.

Moskiewskie wodoloty



Wodoloty „zaria” produkowane w moskiewskiej stoczni rzecznej. Eksportowane są one m.in. do Polski, NRD, Węgier i Czechosłowacji, a od niedawna także do Indii.

przedstawiamy na życzenie

MIMSY FARMER (właściwe nazwisko Merle Farmer) urodziła się 28 lutego 1945 roku w Chicago. Po ukończeniu kursów aktorskich z powodzeniem występowała już w filmach reali-



zowanych w Hollywood. Ale na ekranach kinowych debiutowała wcześniej. Miała dopiero piętnaście lat, gdy reżyser Paul Wendkos zaproponował jej rolę w swoim filmie „Giget Goes Hawaiian”. Po dwóch latach

wystąpiła w obrazie zatytułowanym „Spencer's Mountain”. Od roku 1965 stale gra w filmach amerykańskich, angielskich, włoskich i francuskich.

Po raz pierwszy polscy widzowie zobaczyli ją w sensacyjnym filmie francuskim „Droga do Saliny” z roku 1969. Grała tu główną rolę, a jej partnerką była sama Rita Hayworth. Mimsy występowała jako trochę niesamowity podłotek, który okazuje się... mordercą. Wniosła na ekran niepokojący wdźwięk młodości i nieprzeciętną urodę. Z tego samego roku pochodził znany u nas film „Michał Strogow — kurier carski”. W roli tytułowej występował John Phillip Law, a jego partnerką dostrzymującą mu kroku w pełnej niebezpieczeństwach podróży przez Syberię była właśnie Mimsy Farmer. Pamiętamy ją także z francuskiego filmu „Dwaj ludzie z miasta” (1973) oraz z amerykańskiego obrazu „Tysiąc i jedna ręka” (1973). Dużą popularność przyniosła jej w Polsce rola stewardesy Jeanne w sensacyjnym filmie włoskim „Afera Concorde”. Grała tutaj obok Jamesa Franciscusa i wraz z nim przeżywała wiele niebezpiecznych przygód. Rola w „Aferze Concorde” (na zdjęciu) wymagała od aktorki umiejętności niemal sportowych.

Mimsy Farmer nie należy do międzynarodowych gwiazd, ale dzięki niepospolitej urodzie i sporym umiejętnościom aktorskim jest często angażowana do filmów w całej Europie zachodniej. Ostatnio oświadczyła, że w roli pełnej seksu robotnicy Lizzy we włoskim serialu telewizyjnym „Martin Eden” według powieści Jacka Londona. Sylwetkę tej aktorki przedstawiamy na zamówienie Bożeny Migdał z Kielc. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie”.

Kosztowne psie zaloty

Pies uznany został za winnego popełnienia „aktów obscenicznych w miejscu publicznym”, a jego właściciela ukarano grzywną równoważną około 120 dolarów.

Według wyjaśnień policji weterynaryjnej (specjalna formacja porządkowa) w Treglia, prowincja Macerata, na północy Włoch, pies naruszył artykuł 83 specjalnego „kodeksu dla zwierząt i ich właścicieli”. Właściciel puścił go bez smyczy i kagańca, co pies wykorzystał do miłosnych igraszek z suką na drodze publicznej.



Przełożył Wojciech Ludwikowski

Działając tak musiał się liczyć, że Organizacja TRAK już nigdy z nim nie będzie współpracować. Wolął jednak tę ewentualność niż prawdopodobną śmierć.

Harry Shulz zwrócił się do pewnego porucznika policji kryminalnej, gotowego na wszelkie kompromisy za odpowiednią opłatą. Policjant się zgodził.

Nazajutrz Harry Shulz wsiadł w samolot, tym razem na Cypr. W Nikozji złożył wizytę przedstawicielowi włoskiej firmy samochodowej i wspólnie udali się do portów Rizokarpason, Famagusta, Limassol, Ktima, Polis i Lefka w strefie greckiej i Kyrenia w strefie tureckiej. Intencją Shulza było odkrycie ewentualnych zaopatrzeniowców jachtów Barta Scalio.

Przygotowali grunt i wrócili do Nikozji. Z Cypru Harry poleciał do Tel-Awiwu, gdzie nawiązał stosunki z Sammy Rosentalem, który, odkąd wyemigrował do Izraela, przyjął nazwisko Chaim Shimon.

Znal Sammie'ego w Nowym Jorku, w czasach, kiedy ten pracował dla Syndykatu Zbrodni. Ale miał takie nieprzyjemności z policją, że wolął wyemigrować do Izraela i przyjąć obywatelstwo tego kraju.

Sammy obiecał Harry'emu zdobyć pożądane informacje, w zamian za odpowiednią sumę.

Z Tel-Awiwu samolot Olympic Airlines zawiózł go na Kretę, gdzie odwiedził miejscowe porty: Sitia, Agios Nicolaos, Iraklion, Chania, Palatanos i Tympakion. Tam wszedł w kontakt z pewnym ormiańskim dostawcą okrętowym, który zanotował w pamięci jego życzenie i zapewnił, że się tym zajmie. Ormianin dostarczył mu bilet na miejsce w kabinie na małym stateczku. W kilka dni później wysiadł na Rodos, na terytorium greckim.

Wybrał się do kapitana portu, dobrego przyjaciela Ormianina. Po zaakceptowaniu zaferowanej przez Shulza sumy, obiecał natychmiast zająć się przyjazdami i ojazdami statków zaopatrzeniowych.

Harry Shulz zadowolony z tournée po portach, powrócił do Aten. Jego podróż morska trwała dwanaście dni i kosztowała go sto tysięcy dolarów.

Przed wyjazdem z Bejrutu telefonował na Bahama, żeby mu przysłali pieniądze. Teraz wysiadłszy w Atenach mógł sobie pogratulować tej przezorności. W przeciwnym razie nie miałby dość forsy na opłacenie ludzi i kosztów podróży. Ale traktował te inwestycje jako pieniądze dobrze ulokowane. Jakich inny bodziec może poruszyć działaniem istot ludzkich?

W oczekiwaniu owoców z rozlicznych kontaktów, Harry zainstalował się na razie w hotelu w Atenach.

Gdy znalazł się w swoim pokoju, wziął prysznic a potem zamówił numer telefonu, jaki mu podał François Lyonczyk we Francji. Chciał mu zdać sprawę. Był spóźniony o piętnaście dni z przekazaniem raportu, ale jakże to miało znaczenie, skoro nie było żadnego nowego elementu do rzucenia Francuzowi.

Patrick Baudouin od swego przybycia do Nowego Jorku nudził się w pokoju hotelu „Squiro Inn”. Wychodził tylko po to, żeby coś zjeść i powłóczyć się bez celu po ulicach miasta albo w Central Park. Nie przestawał sobie zadawać pytania na temat zagadki Brendy. Po co ta tajemniczość?

miast hałasu

hałasu komunikacyjnego, iż on istnieje powoduje, że nie przestrzega się hałasowości samych pojazdów. Dziwi mnie np., że wykładów 126p” zaleca wykład „malucha”, opisuje na przykład, jak zrobić, ale sam nie mówi o hałasie komunikacyjnym. Generalnie do powstawania hałasu komunikacyjnego przyczyniają się także złe rozwiązania komunikacyjne oraz nie

uwzględniające oddziaływania tras komunikacyjnych projekty nowych osiedli.

— A akustyka samych nowych bloków mieszkalnych?

— Średniowieczne prawo angielskie zabraniało (ze względu na towarzyszące temu procederowi odgłosy) bicia żony pomiędzy 10 wieczorem a 6 rano. W tym czasie nie wolno było po prostu hałasować. Dziś wskutek

odległości kilkudziesięciu metrów od silników odrzutowych. Szczęściu z nich hałas zabił na miejscu. Pozostałych sześciu przeżyło niezmiennie cierpienia. W Polsce na szczęście nie mieliśmy wypadków śmierci wskutek hałasu.

— W wielu zakładach pracy, gdzie ludzie zmuszeni są pracować w hałasie lub przy urządzeniach wytwarzających szkodliwe wibracje, stosuje się różnego rodzaju nauszniki, wkładki, ochronne rękawice itp. Czy to skuteczna ochrona, panie profesorze?

— Nie. Moim zdaniem ze względów psychicznych ludzie nie chcą korzystać z tych osobistych środków ochrony. Tłumiąc hałas tłumią bowiem także np. sygnały ostrzegawcze o niebezpieczeństwie. Człowiek nie może się pozbać takich sygnałów...

— Jak więc go chronić?

— Najlepiej w ten sposób, by konstruować maszyny nie wytwarzające szkodliwego hałasu lub szkodliwych drgań. Z tymi zagrożeniami walkę musimy zaczynać już na deskach projektantów.

Rozmawiał ZBIGNIEW KRZYSZTYNIAK

wadliwych, wspaniałe przenoszących dźwięki instalacji sanitarnych nasze mieszkania są nader głośne. Spuszczanie wody w ubikacji słychać przecież u wszystkich sąsiadów...

— Czy hałas może zabijać?

— Niestety, tak. W Stanach Zjednoczonych przeprowadzono doświadczenie polegające na tym, że 12 skazanych na dożywocie więźniów umieszczono w

Wtorek

22 lutego

1983 r.

Dziś składamy życzenia

MARTOM
i MALGORZATOM

Jutro

ROMANOM
i DAMIANOM

1974 r. — Pakistańczyk został podległości Bangladeszu, swej byłej prowincji wschodniej.
1942 r. — Zmarł Stefan Zweig, pisarz austriacki.
1900 r. — Urodził się Luis Buñuel, hiszpański reżyser filmowy.

1857 r. — Urodził się Robert Baden-Powell, generał brytyjski, twórca skautingu.

1848 r. — We Francji wybuchła rewolucja, która doprowadziła do obalenia króla Ludwika Filipa. Wydarzenia te w Paryżu uważa się za początek „Wiosny Ludów” w Europie.

1810 r. — Urodził się Fryderyk Chopin.

1786 r. — Urodził się Arthur Schopenhauer, filozof niemiecki.

1722 r. — Urodził się Jerzy Waszyngton, pierwszy prezydent USA.

1512 r. — Zmarł Amerigo Vespucci, włoski żeglarz, podróżnik. Otrzymał m.in. wschodnią część Ameryki Południowej. Od jego imienia wywodzi się nazwa kontynentu.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Zemsta” — A. Fredry, g. 17. „Indyk” — S. Mroczka, g. 20.

KINA

„Romantika” — „Komandosi z Nawarony” — ang., pan. kol. 1. 15, g. 13.15, 15.30, 17.45 i 20.15.
„Moskwa” — „Satura 3” — ang., pan. kol. 1. 12, g. 13.15 i 15.30.
„Joe Valachi” — wt., kol. 1. 15, g. 15.15 i 19.15.
„Stydynie” — „Rollercoaster” — USA, pan. kol. 1. 15, g. 14.30 i 16.45.
„Skałka” — „Ale kino” — USA, kol. 1. 15, g. 15, 17 i 19.
„Robotnik” — „Witna żona” — fr., kol. 1. 18, g. 15.30.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice” ul. Lecha 7 — Doroczna wystawa plastyki „Przedwiosnie 3” — czynna w godz. 12-17, niedziela — 11-16.

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 8a — czynna w godz. 9-17. Wystawa fotografiki barwniej — Akira Komoto (Japonia)

MUZEUM

Muzeum przy pl. Partyzantów — wystawa stała — przyrodnicza i czasowa. „Pamięć Powstania Styczniowego” „Skarb Włókna” (z Krakowa) — „Człowiek epoki łowców w regionie świętokrzyskim” „Samochody w miniaturze” „Boże Narodzenie w sztuce ludowej” — czynne w godz. 10-17 wtorki — 10-16, środy nieczynne.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9-15, środa 12-16, wtorek — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Bucza 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

Poradnie dyżurujące: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21, w niedziele — 9-14. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11, w godz. 17-21. Od godz. 7 w niedzielę do 7 w poniedziałek. W każdą sobotę czynne są w godzinach od 8 do 14 następujące przychodnie rejonowe z gabinetami ogólnym i dziecięcym, zabiegowym oraz stomatologicznym: Przychodnia Rejonowa nr 2 — ul. Pocieszka 11, nr 3 — ul. Żelazna 36 nr 5 — ul. Pomorska 61 i nr 8 — ul. Lecha 6.

Gabinety specjalistyczne — dermatologiczny, okulisty, ginekologiczny — przy ul. Bucza 4, laryngologiczny, ginekologiczny i chirurgiczny — przy ul. Wesołej 52.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 981, Kielce — Teren 992, Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11, Pocztowe inf. o usługach 911, Hotel „Centralny” 625-11, Informacja kolejowa 930, Pogotowie wod.-kan., c.o., dzwignie elektryczne SM 518-33, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19, tel. 436-72, Pogotowie wod.-kan., c.o., elektryczne RPKM — czynne w godz. 7-23, tel. 416-47, Ośrodek Informacji Usług WUSP, tel. 457-44.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 629-23, Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-39.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — „Horsztynski” — J. Słowackiego, g. 18.

KINA

„Balk” — „Muppety jadą do Hollywood” — ang. PK, kol. 1. 15, g. 15.30, „Komandosi z Nawarony” — ang. kol. 1. 15, g. 13, 17.30 i 19.15.
„Przyjaśń” — „Trzy dni kondora” — wt., pan. kol. 1. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Pokołenie” — „Wielki sen” — ang., kol. 1. 15, g. 15, 17 i 19.
„Hel” — „Vabank” — pol., kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Odeon” — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9-21, w sobotę 8-20, tel. 261-27, Informacja o usługach — 267-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 961.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Dzieci Leningradu” — ZSRR, kol. 1. 12, g. 15, „Zasiada” — pol., PK, kol. 1. 15, g. 17 i 19.
„Metalowiec” — „Sprawa Kramerów” — USA, kol. 1. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apieczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Zbyt krótka noc” — ZSRR, kol. 1. 12, g. 15, „Młody Frankenstein” — USA, 1. 15, g. 15.30 i 18.30.
„Star” — „Komandosi z Nawarony” — ang., pan. kol. 1. 15, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telef. 53-10 i 53-89.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Przed zamknięciem drzwi” — ZSRR, kol. 1. 15, g. 15.30, „Punkty za pochodzenie” — pol., g. 17.30 i 19.30.
„Przedownik” — nieczynne.
„Zorza” — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności 537-92, ul. Sienkiewicza 515-73.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Muzyka operowa (stereo) 17.45 „Dwie akacie” — aud. A. Kopca 18.00 Utwory kompozytorów kieleckich.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.45 Kwadrans z „Artelem”
16.00 Dla młodych widzów: „Latający Holender” — Klub Zdobywców Oceanów
16.30 Dla dzieci: „Skakanka”
17.00 Dziennik
17.20 „Telekino”
17.45 Program publicystyczny
18.10 „Interstudio”
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Chopin w Żelazowej Woli — transm. koncertu
19.30 Dziennik
20.15 „Klan Cameronów” (3) — serial TV Ang.
21.15 2 razy 2 nie równa się 5, czyli rzecz o spekulacji — progr. publ.
22.00 Kronika Uniwersjady
22.15 Festiwal Muzyki R. Schumanna w Poznaniu — recital E. Podleś i J. Marchwińskiego
22.45 Dziennik

PROGRAM II

16.15 Język rosyjski (19)
16.50 Język angielski (dla zaawansowanych) (8)
TELEWIZJA POZNAN
NA ANTENIE DWOJKI
17.20 Rok nadziei
17.40 Hipolita Cegielskiego myśli kilka
17.50 „Najdłuższej wojny” ciąg dalszy
18.20 Obok nas
18.40 Przeboje
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik
20.00 Przed Festiwalem Muzyki Schumanna koncertu z auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza
20.55 Goście festiwalu
21.10 Muzyczne poznaniana
21.30 Astrologzy zapraszają
22.00 „Życie Kamila Kuranta” (powt. z 20 bm.)
22.50 Kwadrans z „Artelem”

OGŁOSZENIE DROBNE

SPRZEDAM „fiata 120p”, stan b. dobry. Telefon 019-03, po 15.

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR — jęz. polski, s. IV
6.30 TTR — matemat., s. IV
8.10 Fizyka, kl. VII: Czy można podnieść Ziemię?
9.00 Muzyka, kl. II: Krakowiak — polski taniec narodowy
9.30 Film dla II zmiany: „Miłość od drugiego wejścia”

11.00 Praca — technika, kl. II: Dziwne koło — żyroskop
17.55 Fizyka, kl. VIII: Co odkrył Faraday?
12.00 Reforma po starcie
13.30 TTR — historia, s. II: U progu naszych czasów
14.00 TTR — matemat., s. II: Funkcja cosinus

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość dokonywania zmian w programie.

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GEODEZYJNO-KARTOGRAFICZNE

25-501 KIELCE, ul. Sienkiewicza 66, tel. 615-20

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty wykończeniowe na budowie zaplecza techniczno-produkcyjnego w Kielcach, ul. Domaszowska 115, w budynku typu „namysłów” i Stacji Obsługi Samochodów,

polegające na:

- wyłożeniu ścian i sufitów płytami z suchych tynków, o wym. 1,25x2,00 — 2500 m kw.;
- wykonaniu ścianek działowych z cegły — 200 m kw.;
- wykonaniu tynków cement. wap. — 1000 m kw.;
- wykonaniu podłogi betonowych z ociepleniem supremą, łącznie z posadzką — 1300 m kw.;
- pokryciu dachów papą bitumiczną — 900 m kw.;
- szkleniu okien — 120 m kw.;
- malowaniu ścian i sufitów wraz ze stolarką (okna i drzwi) — 3000 m kw.;
- wykonaniu drobnych robót wykończeniowych.

Istnieje możliwość zabezpieczenia materiałów. Rozliczenie za roboty nastąpi według faktur obmiarowych na podstawie obowiązujących cen w 1983 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z napisem „przetarg” należy składać w załakowanych kopertach w sekretariacie przedsiębiorstwa.

Przetarg odbędzie się w 15 dniu (roboczym) licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w biurze OPGK, ul. Sienkiewicza nr 66, II p., godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 50-k

ZAKŁADY METALOWE „ŁUCZNIK” IM. GEN. „WALTERA”

w Radomiu, ul. 1905 Roku 1/9

ZATRUDNIĄ PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:

● TOKARZ

● ŚLUSARZ

● FREZER

● SZLIFIERZ-OSTRZARZ

● ZALEWACZ FORM CIŚNIENIOWYCH

● WYKAŃCZACZ ODLEWÓW

● MODELARZ

● TŁOCZARZ

● STOLARZ

● MURARZ

● DEKARZ

● KONTROLER JAKOŚCI

w oczyszczalni ścieków
(praca trzymianowa)

oraz pracowników niewykwalifikowanych lub w innych zawodach, do pracy w bezpośredniej produkcji.

Zatrudnimy również pracowników na stanowiskach: technolog, konstruktor mechanik w dziale gł. mechanika.

Wymagane wykształcenie średnie techniczne. Zakład prowadzi szkolenia systemem wewnątrzzakładowym do przyuczenia wykonywania zawodu: ślusarza, tokarza, szlifierza itp.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia zawodowego (Budynek Usług Technicznych), I piętro, pokój 206, w godz. od 7 do 15.

Spotkanie J. Andropowa z C. Cheyssonem

MOSKWA PAP. W poniedziałek sekretarz generalny KC KPZR Jurij Andropow przyjął na Kremlu ministra spraw zagranicznych Francji Claude'a Cheyssona, przebywającego w Moskwie z wizytą oficjalną. W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko.

W czasie spotkania dokonano wymiany poglądów na temat dwustronnych stosunków radziecko-francuskich oraz wielu aktualnych spraw międzynarodowych. Obie strony wyraziły przekonanie, że istnieją możliwości dalszego rozwoju obecnej, wzajemnie korzystnej współpracy między ZSRR i Francją w różnych dziedzinach.

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tegoroczny rajd przebiegać będzie na trasie od Fidra do Baryczy. Uczestnicy mogą zdobywać punkty na OTP, otrzymując pamiątkowy znaczek, gorący posiłek na miecie, a zwycięzcy konkursów — nagrody. Jednakże punkty na odznakę turystyczną zdobywać mogą tylko panie.

Zachęcamy do udziału w tej atrakcyjnej imprezie. Rajd odbędzie się 6 marca br. Wszyscy chętni mogą swój udział zgłaszać do 28 bm. w konieckim Oddziale PTTK wpłacając tam wpisowe w kwocie 120 zł i uzyskując bliźsze dane. Z Końskich na miejsce rozpoczęcia rajdu uczestnicy zostaną przewiezieni autokarem. (t)

Cenna rzeźba w... rupieciarni dworcowej

NOWY JORK PAP. Cenna rzeźba ze starożytnego Egiptu przeleżała przez ponad 50 lat w stosie przesyłek „bez adresu” w magazynie dworcowym na jednej ze stacji kolejowych w pobliżu Nowego Jorku. Dopiero ostatni ścisły „remanent” związany z likwidacją wspomnianego magazynu, wydobyl na światło dzienne cenny eksponat.

Po karnawale w Rio

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

niedociągnięć organizacyjnych, technicznych, ludzkich. Nie widzi, że zgrabne nogi tancerki są opuchnięte, że nie jedna z nich dawno zapomniała o młodości i bez wstydu obnosi się ze swą tuszą, że ten czy ów „sambista” kuleje. Ze pozornie jedwabna suknia niejednej dziewczyny jest uszyta z błyszczącego plastiku, a zamiast cekinów, na wielu strojach błyszczą po prostu... kapsle od butelek...

Członkinie i członkowie „szkół samby”, po wielomiesięcznym trenowaniu nowych tańców do nowych melodii (czego wymaga karnawałowa tradycja), dochodząc do głównych trybun są najczęściej po prostu „wypompowani”. Ich kierownicy popędzają swych tancerzy, amuszają do pokazania uśmiechu, energii, najoryginalniejszych kroków i układów sambowych. Dla niejednego „sambisty” coroczny występ na karnawale jest główną treścią jego życia. Od powodzenia tego występu (drogo okupionego anojną pracą), może zależeć nawet osobiste szczęście wielu mieszkańców Rio de Janeiro.

agencje informują:

LONDYN. Minister stanu w brytyjskim MSZ, Cranley Onslow oświadczył, że zanim rząd brytyjski podejmie rokowania z Argentyną na temat przyszłości Wysp Falklandzkich, każdy przyszły, demokratyczny rząd argentyński musi się odcieścić od zeszłorocznego najazdu na Falklandy kierowanego przez juntę Leopoldo Galtieriego. Onslow dodał, że taki rząd argentyński będzie poza tym musiał wykazać, iż ma szansę na utrzymanie się przy władzy. Zaznaczył jednakże, że Londyn nie zamierza prowadzić rozmów na temat zrzeczenia się suwerenności nad wyspami.

NOWY JORK. Na prośbę rządu libijskiego zbiera się dziś w Nowym Jorku Rada Bezpieczeń-

stwa, aby rozpatrzyć sytuację, jaka powstała w strefie wód terytorialnych Libii, w pobliżu której znalazły się okręty VI floty wojennej USA.

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa ONZ wystosowała w poniedziałek kolejny apel o bezwzględne przerwanie ognia w wojnie między Iranem a Irakim oraz wycofanie wojsk na uznane międzynarodowe granice w celu poszukiwania pokojowego rozwiązania konfliktu zgodnie z Kartą ONZ.

RZYM. Na lotnisku w stolicy Malty nadal stoi samolot libijskich Linii Lotniczych, porwany z Libii w minione niedziele przez trzech, prawdopodobnie silnie uzbrojonych osobników. Przypuszcza się, że są oni narodowości libijskiej. Na pokładzie „boeinga 727” znajduje się 160 pasażerów. Samolot lądował na Malcie celem uzupełnienia paliwa. Porywacze lecieli do Maroka. Prowadzący z nimi pertraktacje premier Malty, Dom Mintoff, odmawia spełnienia żądań porywaczy, dopóki nie zwolnią oni przetrzymywanych kobiet i dzieci.

W czasie wizyty papieża

Rząd Salwadoru nie wprowadzi zawieszenia broni

WATYKAN PAP. Korespondent, Mirosław Ikonowicz, pisze: Minister obrony w rządzie salwadorskim gen. Guillermo Garcia, oświadczył w niedzielę, że nie ogłosi w dniu wizyty papieża w Salwadorze — 6 marca — żadnego zawieszenia broni między wojskami rządowymi a siłami partyzanckimi. O zawieszenie broni zwrócił się do rządu arcybiskup San Salvador, Rivera y Damas, następca zamordowanego arcybiskupa Romero.

W Watykanie podkreśla się, że formalne zawieszenie broni, mające swych zwolenników za-

równy w obozie rewolucyjnym, jak rządowym, byłoby aktem politycznym o dużym znaczeniu; takie zawieszenie broni mogłoby się bowiem przekształcić w rozejm sprzyjający poszukiwaniu rozwiązania dramatycznych problemów tego kraju w ramach negocjacji.

„Nie” rządu salwadorskiego w odpowiedzi na propozycje Kościoła sprawia, że na 9 dni przed rozpoczęciem podróży Jana Pawła II do Ameryki Środkowej nie wskazuje na odprężenie w tym niezwykle zagrożonym regionie świata. W Gwatemali i w Salwadorze — jak napisał w poniedziałek jeden z rzymskich dzienników — ołtarze, przy których papież odprawiać będzie msze wzniesione zostaną zaledwie w odległości paru dziesiątków kilometrów od stref krwawych, zaciętych walk między wojskiem a partyzantami.

Negatywne stanowisko wobec propozycji arcybiskupa Riveri y Damasa, jakie zajął rząd salwadorski jest całkowicie zrozumiałe ze sztywną pozycją Waszyngtonu, który występuje przeciwko wszelkim rozmowom z Frontem Farabundo Martiego.

Arcybiskup Managua, Miguel y Bravo zdementował w poniedziałek doniesienia prasy zachodniej, jakoby papież Jan Paweł II zrezygnował z odwiedzania Nikaragui. Arcybiskup wypowiedział te słowa po powrocie z Watykanu, gdzie został przyjęty przez papieża. Miguel Obando y Bravo oświadczył, że papież potwierdził przybycie do Nikaragui.

Rewelacje z Tokio

W Japonii przygotowywano zamach stanu

TOKIO PAP. Jak wynika z wypowiedzi jednego z deputowanych do parlamentu, w latach 1979-80 przygotowywany był w Japonii zamach stanu. W spisku miało uczestniczyć 120 oficerów japońskich sił samoobrony i mimo że przygotowani do zamachu zostali wykryci, nie zostali oni pociągnięci do odpowiedzialności.

Występując przed parlamentarną komisją budżetową, Yano-suke Narazaki — poseł z ramienia Nowej Federacji Liberalno-Demokratycznej oświadczył w poniedziałek, iż przygotowania do zamachu stanu zostały wykryte w kwietniu 1980 r., niemal bezpośrednio przed datą jego realizacji. Do akcji miały być wprowadzone dwie jednostki tzw. sił samoobrony: dziesiąta dywizja wojsk lądowych i pierwsza brigada po-

wietrzno-desantowa. Następnie miały się do nich przyłączyć pozostałe formacje sił samoobrony.

Agencja France Presse przynosi dalsze szczegóły rewelacji deputowanego epozycji, Yano-suke Narazaki, w sprawie planów wojskowego zamachu stanu w Japonii.

W określonym dniu nad Tokio miał nadlecieć z bazy wojskowej Hamamatsu, położonej w prefekturze Szizuoka (około 200 km na południowy zachód od Tokio) samolot, który miał zbombardować bombami napalmowymi rezydencję premiera. W tym samym czasie jednostki piechoty miały wejść do parlamentu, siedziby Partii Liberalno-Demokratycznej (sprawującej władzę w Japonii), a także siedziby innych partii politycznych oraz budynku państwowego radia i

Palestyńczycy odrzucają plan prezydenta Reagana

ALGIER. PAP. Tzw. blisko-wschodni plan Reagana jest nie do przyjęcia dla Palestyńczyków, bowiem nie uznaje niepodważalnych praw narodu palestyńskiego, w tym prawa do utworzenia własnego państwa, samostanowienia oraz neguje rolę OWP jako jedynego

legalnego przedstawiciela narodu palestyńskiego. Stwierdza projekt deklaracji przedłożonej do uchwalenia obradującej w Algierze Palestyńskiej Radzie Narodowej (parlamentowi).

W wywiadzie dla prasy, Jasser Arafat oświadczył, iż Algieria oddała do dyspozycji palestyńskiego ruchu oporu wszystkie rodzaje swych sił zbrojnych w celu prowadzenia szkolenia bojowego palestyńskich formacji wojskowych.

N. Tichonow w Grecji

ATENY PAP. W Atenach, na zaproszenie rządu greckiego przebywa z oficjalną wizytą członek Biura Politycznego KC KPZR, premier ZSRR Nikołaj Tichonow. W poniedziałek odbyła się pierwsza runda rozmów między szefami rządów obu państw. Podczas obiadu wydanego na cześć gościa radzieckiego przez premiera Andreasa Papandreu, obaj politycy wygłosili okolicznościowe toasty. Obecne rozmowy grecko-radzieckie koncentrują się na aktualnych problemach międzynarodowych oraz kwestiach zacieśnienia dwustronnej współpracy gospodarczej. We wtorek, w drugim dniu wizyty, przewidziane jest prywatne spotkanie Tichonowa — Papandreu.

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

niki c.o. są zupełnie zimne. Ustnowaliśmy zainteresować tą sprawą administrację osiedla. Niestety, „umywa ręce” twierdząc, że to wina pracowników kotłowni. Spróbowaliśmy więc rozmawiać z palaczami. Też nie przyniosło to rezultatu — są albo pijani, albo w ogóle nie ma ich w kotłowni.

Od redakcji: — Uwagi czytelników potwierdziły się. Kiedy zwróciliśmy się do ADM z prośbą o wyjaśnienia i pomoc dla interweniujących, odpowiedzieli nam bezżłoso, że telefonicznie zgłoszono sygnał kierownikowi kotłowni.

Wobec tego powiedzieliśmy o sytuacji dyrektora naczelnego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Zainteresował się sprawą i podjął działania interwencyjne. Miejmy nadzieję, że okażą się one skuteczne i zadowolą poszkodowanych lokatorów. (m)

Telefon 917...

...dobrze jest znany osobom, które mają trudności z wczesnym wstawaniem. Pod numerem tym można zamówić budzenie (ale nie tylko), także przekazanie zleceń dla innych osób bądź abonentów, sprawdzenie obecności w pracy np. strażników. Kierowanie najczęściej korzystają jednak z telefonicznego budzenia. Dawniej, kiedy usługa ta kosztowała 1 zł chętnych było mnóstwo, po podwyżce do 8 zł przeciętne budzenie zamawia 30-40 osób w ciągu każdej nocy.

Jak poinformowała nas pani dyżurna — wśród jej klientów są również stali abonenci, którzy zamawiają budzenie codziennie. Do skrzynian z miesięcznego abonamentu trudno ich jednak nakłonić, mimo że abonament kosztuje dużo taniej. No cóż, może żyją nadzieją, że przyzwyczają się do wczesnego wstawania, a może — że wkrótce uda im się kupić budzik. (rem)

Tunele foliowe z Szydłowca

Załoga Szydłowieckiej. Spółdzielni Pracy od lat specjalizuje się w produkcji ogrodniczych tuneli foliowych. W bieżącym roku na rynek lokalny oraz do kilku województw Polski południowej tych sezonowych, przenośnych cieplarni trafi ponad 300. Tunele z Szydłowca wytwarzane są w pięciu typach. Najmniejsze o rozmiarach 3 metry na 2,20 metra sprzedawane są przede wszystkim działkowiczom, którzy stosują je do upraw warzyw. Ogrodnicy zaś najchętniej kupują tunele duże, o wymiarach 6 m na 30 m. (twim)

Obrady włoskich „cór Koryntu”

RZYM PAP. Do Pordenone w północnych Włoszech zjechało na miniony weekend kilkaset włoskich prostytutek. Celem tego zjazdu był udział w ogólnokrajowym kongresie włoskich przedstawicieli „najstarszego zawodu”. Obrady potraktowano serio. Oprócz bezpośrednio zainteresowanych przybyli na nie przedstawiciele włoskich partii politycznych. Zjawił się nawet jeden z ministrów, socjalista Loris Fortuna, który jest szefem resortu obrony cywilnej.

W czasie posiedzeń kongresowych rozważano różne problemy związane z zjawiskiem społecznym, jakim jest prostytucja, a to: aktualne warunki prostytucji, socjologia prostytutki, kodeks postępowania, prostytucja a sprawy płci.

Minister Fortuna obiecał zebranym „paniom” pomoc swej partii w zagwarantowaniu im praw konstytucyjnych.

ED

NUMER 37

STRONA 7

Na Zimowej Uniwersjadzie

Polscy studenci bez sukcesów

Na odbywającej się w Bułgarii Zimowej Uniwersjadzie wczoraj rozegrano tylko jedną konkurencję narciarską — bieg na 15 km mężczyzn. Zwyciężył radziecki zawodnik Michaił Diewietjarow, przed Bułgarem Iwanem Lebaniem i Amerykaninem Toddem Boonstra. Polacy pobiegli słabo. Najlepiej z naszych reprezentantów, Józef Gawiak, zajął 30 miejsce, tracąc do zwycięzcy ponad cztery minuty.

Na szachownicach

Zwycięstwo WDK Kielce

• Mistrzowie okręgu kieleckiego, szachiści WDK Kielce udanie wystartowali w rozgrywkach o wejście do II ligi w grę wyciągając na wyjeździe dwumecz z Kolejarem Karsznice Zduniska Wola 14:6 (pierwsze spotkanie 6,5-3,5, drugie 7,5-2,5 pkt). Punkty dla zespołu WDK zdobyli: Stefania Łakomiec, Andrzej Dudek, Jerzy Borek, Jacek Maro i Marek Piórecki po 2, Mariusz Banachowski i Marcin Łatkowski po 1,5 oraz Jarosław Boratyński 1. Kielecka drużyna awansowała do drugiej rundy rozgrywek, w której zmierzy się prawdopodobnie z Konstalem Chorzów.

• Na odbywającym się w Piotrkowie turnieju szachowym nadziei olimpijskich dobrze spisuje się kielczanin Mieczysław Bakalarz, broniący barw Anilany Łódź. W siódmej rundzie pokonał on lidera turnieju, Piotra Kaukiela ze Startu Piotrków, awansując do ścisłej czołówki. Po siedmiu rundach prowadzi Kaukiel i Pańczyk po 5 pkt, przed M. Bakalarzem i Sajko po 4,5 pkt. (ap)

Piłkarze grają na śniegu

Piłkarze drugoligowej Korony Kielce rozegrali wczoraj na własnym boisku treningowym kolejny mecz kontrolny. Tym razem przeciwnikiem kielczan była drużyna ROW Rybnik, która pokonała gospodarzy 3:1 (1:0). Bramkę dla Korony zdobył Henryk Kiskis, który wznowił już treningi. (ap)

Jutro w hali Broni

Jutro o godzinie 15 w hali sportowej Broni w Radomiu przy ul. Narutowicza 9 rozpoczyna się indywidualne mistrzostwa województwa radomskiego w tenisie stołowym w kategorii seniorek i seniorów. W programie gry pojedyncze, podwójne i mieszane. Na starcie stanie cała czołówka z zawodniczkami Wsoli i zawodnikami Broni. (ap)

Frank Ulrich faworytem MŚ biathlonistów

Dziś we włoskiej miejscowości Anterselva rozpoczynają się mistrzostwa świata biathlonistów. Fachowcy zastanawiają się, czy ktoś zdoła pokonać obrońcę mistrzowskiego tytułu i triumfatora Pucharu Świata, znajdującego się od kilku sezonów w świetnej formie Franka ULRICHA z NRD. Jest on zdecydowanym faworytem, zwłaszcza w biegu na dystansie 20 km, który rozegrany zostanie już jutro. Wśród kandydatów do medali wymieniana jest również innego biathlonista NRD — Mathiasa Jacoba oraz zawodników ZSRR, Norwegii i Finlandii.

A Polacy? Do Włoch udała się piątka naszych reprezentantów: Jerzy Szyda, Leopold Latawiec, Mieczysław Bodziana, Józef Michniak i Władysław Grysztar. Polscy biathloniści od kilku lat nie leżą już w światowej rywalizacji. Trudno też oczekiwać z ich strony niespodzianki. Jedynie w biegu sztafetowym 4 razy 7,5 km nasza drużyna może powalczyć o punktowane miejsce. W biegach indywidualnych na 10 lub 20 km lokata w pierwszej dziesiątce byłaby sukcesem.

Mistrzostwa w Anterselva rozpoczyna się biegiem juniorów na 15 km (nasz reprezentant nie startuje), a zakończy w niedzielę rywalizacją sztafet. (ap)

Świetny debiut Sandurskiego w stylu klasycznym

Z udziałem zapaśników ZSRR, Bułgarii, Rumunii, CHRL, Korei Płd. Szwecji i Polski rozegrany został w szwedzkiej miejscowości Vaestersas międzynarodowy turniej w stylu klasycznym. W polskiej ekipie klasyków zadebiutował Adam Sandurski, który dotychczas specjalizował się wyłącznie w stylu wolnym. Debiut wypadł znakomicie. Zapaśnik rzeszowskiej Stali zwyciężył w kategorii powyżej 100 kg wyprzedzając Węgry Josefa Nagya i Bułgara Rangela Gerewskiego. Tak więc nie chyba nie stanie na przeszkodzie, by Adam Sandurski startował w przyszłości w obu stylach i w obu zdobywał medale.

W turnieju w Vaestersas jeszcze jedno zwycięstwo dla naszych barw wywalczył w kategorii do 68 kg Jerzy Kopanski. Wyprzedził on radzieckiego zapaśnika Michaiła Produkina i Rumuna Stefana Negriciana. (ap)

Nieźle natomiast spisuje się w zawodach łyżwiarzy figurowych Grzegorz Głowania. Po jeździe obowiązkowej Polak zajmuje piątą pozycję wśród 13 startujących solistów. Prowadzi radziecki łyżwiarz, Witalij Jegorow, przed Japończykiem Takashi Mura.

W turnieju hokejowym, w którym Polacy nie startują, Czechosłowacja pokonała Bułgarię 10:0, a Japonia wygrała z Koreą Południową 9:1. W Sofii, gdzie obraduje Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Sportu Studentckiego (FISU), zapoznano się z raportem o stanie przygotowań do Letniej Uniwersjady, która odbędzie się w Edmontonie w Kanadzie. Ustalono również, że kolejne studenckie igrzyska sportowe odbędą się w 1985 roku — zimowe we włoskiej miejscowości Belonu, a letnie w Kobe w Japonii. (ap)

• Podczas rozegranych w Łodzi halowych mistrzostw Polski w łucznictwie Lucyna Skowronek ze Stelli Słowik zajęła czwarte miejsce rezultatem 1076 pkt. Mistrzynią Polski została Grażyna Orlikowska z Marymontu Warszawa wynikiem 1090 pkt.

• Na Leśnym Stadionie w Kielcach odbyły się strefowe eliminacje do mistrzostw Polski

Z notatnika reportera

w biegach przełajowych. Z reprezentantów obu naszych województw najlepiej spisali się: Sławomir Rymarczyk z kieleckich Budowlanych zajmując drugie miejsce w biegu juniorów na 5 km oraz Jacek Węgliński z Radomiaka, który był trzeci w tym samym biegu.

• W Tumlinie odbył się narciarski Puchar Gór Świętokrzyskich w konkurencjach biegowych. Główną konkurencją zawodów, bieg na 15 km juniorów wygrał Zdzisław Kita przed Piotrem Rogowskiem — obaj ze Skali Tumlin. (ap)

Przy zielonych stołach

Wsola traci dystans do Łemży

Tenisistki stołowe II ligi rozpoczęły rewanżową rundę rozgrywek. Wstępując w finale „A” (o miejsca 1-4) nasze zespoły grały ze zmiennym powodzeniem. Zajmujące drugą lokatę w tabeli dziewczęta ze Wsoli

zremisowały 5:5 oraz wygrały 7:3 z rezerwami I-ligowego Motoru w Lublinie, natomiast AZS Kielce dwukrotnie przegrał u siebie z ŁKS Łomża 4:6 i 1:9. Akademicki tylko w pierwszym meczu zdołał nawiązać równorzędna walkę z liderkami z Łemży (po jednym punkcie zdobyły: Kaczmarzka, Bomba i Maliszewska oraz dwie pierwsze w deblu), ale drugi pojedynek przegrały już zdecydowanie z zespołem sióstr Brzóska (jeden punkt wywalczyła Maliszewska).

Po sobotnio-niedzielnym spotkaniu przewaga ŁKS Łomża

nad SKS LZS Wsola wzrosła do sześciu punktów, co praktycznie przesądza sprawę pierwszego miejsca na korzyść łemżanek.

A oto aktualna tabela finału „A”:

1. ŁKS Łomża	20	38	136-64
2. SKS LZS Wsola	20	32	135-66
3. Motor II Lub.	20	26	120-80
4. AZS Kielce	20	23	102-88

Kolejne pojedynki odbędą się 5 i 6 marca. Drużyna AZS Kielce podejmować będzie u siebie SKS LZS Wsola, a w Lublinie ŁKS Łomża zmierzy się z Motorem II.

W III lidze tenisa stołowego kobieca drużyna Kolejarka Kielce pokonała na wyjeździe Victorię Parzew 3:2, utrzymując pierwszą pozycję w tabeli. Dla kielczanek, które dotychczas nie



Reportaże z ciekawych rejsów

Kolejny program telewizji gdańskiej „Latający Holender” emitowany będzie dziś o godz. 16 w programie I. Na program złożą się: „Con-Ro do USA” — film z rejsu „Tadeusz Kościuszko” przez Atlantyk, pod biało-czerwoną na Daleki Wschód, filmowy reportaż z podróży „Kuznica” na popularnej linii PLO oraz filmowa relacja z dziewięcioletniego rejsu masowca „Walka Młodych”.

W sprawach klubowych przedstawione zostaną takie pozycje, jak: pierwszy w Polsce łódźki „Nautykariat”, omówiona będzie szansa uczestniczenia w rejsie flagowej jednostki ZHP s.y. „Zawisza Czarny”, a także podane rozwiązania poprzednich zadań i lista nagrodzonych.

UWAGA! Osoby, które nadesłały odpowiedzi na zadania i dołączą do rozwiązania znaczki za 12 zł oraz zaadresowaną do siebie kartkę, otrzymają odbitkę mapy morskiej niezbędnej do rozwiązywania następnych zadań.

A oto kolejne zadania: Czy możliwe jest skonstruowanie mapy Merkatora dla obszaru wokół bieguna? Oblicz odległość w cm na mapie o podziale 1:100 000 między dwoma południkami, jeżeli na równoleżniku podstawowym odległość między nimi wynosi 5 mm (o mili morskiej mówiliśmy w styczniowym numerze „Morza”). Podaj, w którym z polskich portów znajduje się:

- najnowocześniejsza baza przeładunku konienerów i obsługi statków typu re-ra,
- najwydajniejsza baza przeładunku węgla i paliw płynnych,
- największa baza przeładunku surowców nawozowych.

Rozwiązania nadsyłajcie pod adresem: „Latający Holender”, Telewizja Gdańsk, ul. Sobótki 15, 80-247, „Klub Zdobyców Oceanów”. (dmp)

W lidze regionalnej siatkarzy

AZS Kielce czy Skórzani?

Kolejne mecze rozegrały zespoły ligi regionalnej siatkarzy. W mistrzostwach siatkarzy zmierzyli się rywale naszych drużyn. Jak było do przewidzenia dwa kolejne punkty zdobył lubelski AZS. Nieoczekiwanie dwa mecze wygrała też drużyna Tomasovia. Stało się to za sprawą siatkarzy AZS z Białej Podlaskiej, którzy nie zjawili się na spotkaniu do Lublina i Tomasowa. W tej sytuacji walka o drugie miejsce premiowane awansem do dalszych gier o wejście do II ligi, jest już wewnętrzna sprawa naszych drużyn — AZS Kielce i Skórzanych Skarżysko. Oba te zespoły mają do rozegrania jeszcze po cztery mecze, rywale tylko po dwa.

WYNIKI: AZS Lublin — AZS Biała Podlaska 3:0, AZS Lublin — MKS Siedlce 3:0, Tomasovia — AZS Biała Podlaska 3:0, Tomasovia — MKS Siedlce 3:2.

TABELA

1. AZS Lublin	8	8	24-5
2. AZS Kielce	6	4	15-9
3. Skórzani S-ko	6	4	14-10
4. AZS B. Podlaska	3	3	12-18
5. Tomasovia	3	2	12-20
6. MKS Siedlce	3	1	3-23

przegrały ani jednego meczu, punkty zdobyły: Blach i Szot po 3, Marcinkowska 1 oraz Szot i Rodak w grze podwójnej.

W tej samej klasie rozgrywek zespołów męskich prowadzący w grupie I tenisiści stołowi AZS Kielce stracili pierwszy punkt remisując u siebie z Budowlanymi Lublin 9:9. Punkty dla AZS zdobyli: Gozdur 3, Wi. a i Matys po 2, Łatkowski 1 oraz Wrona i Gozdur w deblu. W drugim spotkaniu tej grupy Oskar Przysucha wygrał z Czarnymi Węgrów 11:7. W tabeli prowadzi AZS Kielce 15 pkt, przed Budowlanymi Lublin 13 pkt, Oskarem Przysuchą i Czarnymi Węgrów po 10 pkt.

W grupie II tenisiści stołowi Startu Radom wygrali w Wiśniewie ze Skalnikiem 10:3. Punkty dla Startu zdobyli — Bienias, Młynarski i K. isarczyk po 3 oraz Komisarzyk i Jaworski w deblu; dla Skalnika — Janusz 3, Homaj 2, Pasek i Majkowski po 1 oraz Janusz i Homaj w deblu. W tej grupie liderem jest Ogniwo Chelm przed Startem Radom po 14 pkt. i Skalnikiem 11 pkt. (ap)

Po dłuższej przerwie grały także siatkarki. Najważniejsze dla układu tabeli pojedynki odbyły się w Kielcach, gdzie miejscowa Lechia zmierzyła się z MKS i AZS z Lublina. Kielczanki reprezentowały się mierznie. Co prawda wygrały z MKS, ale przegrały i to gładko z AZS. Umiejętności zaprezentowane przez te trzy czołowe zespoły są niewielkie i nie stwarzają nadziei na powodzenie w dalszych grach o wejście do II ligi.

Dość lekceważąco do spotkań w finałowej puli podeszły rezerwy Siarki Tarnobrzeg i Stali Nowa Dęba. Ta ostatnia drużyna „zapomniała”, że miała u siebie gościć MKS z Siedlec. Drużyna gości przyjechała do Nowej Dęby, nie było natomiast zespołu gospodarzy! Z tego faktu kierownictwo rozgrywek regionalnych musi wyciągnąć wnioski.

WYNIKI: Lechia Kielce — MKS Lublin 3:2 (4, 10, —15, 3), Lechia — AZS Lublin 0:3 (10, 8, 9), Siarka II Tarnobrzeg — MKS Siedlce 1:3, Stal II Nowa Dęba — MKS Siedlce 0:3 (walkower).

1. AZS Lublin	7	7	21-1
2. Lechia Kielce	7	5	16-11
3. MKS Siedlce	7	3	12-14
4. MKS Lublin	7	3	11-13
5. Siarka II	7	3	10-17
6. Stal II ND	7	0	7-21

(lech)

Pod koszami III ligi

Koszykarze Tęczy wygrali ze Starem

W rozegranym w Kielcach spotkaniu o mistrzostwo III ligi koszykarze Tęczy wygrali ze Starem Starachowice 72:63 (39:35). Punkty dla kielczan zdobyli: Świat 27, Batóg 20, Dudzik 10, Keska 9, Sołowow 4, Namyslik 2, dla starachowicz — Krawiec 20, Medaj 17, Lenart i Zieja po 12, Gałewski 2.

Mające się odbyć w niedzielę w radomskiej hali „Zrebu” spotkanie koszykarzy Budowlanych z AZS Lublin zostało przełożone na środek (początek meczu o godz. 17). (ap)